Nr 454. Kraków, Środa 5 Października 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 972.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego,** ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6 — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

„Petryfikacya".

Jeżeli sprawdzi się wiadomość, że konserwatyści, w zamian za koncedowaną przez siebie sejmową reformę wyborczą, żądają równocześnie jej „petryfikacyi", — a więc, jak przypuszczamy, postanowienia, że przez ściśle określony przeciąg czasu zmieniać jej nie będzie wolno, — to warunek ten zmieniałby zupełnie, i to zasadniczo, cały kompromis sejmowy w tej sprawie.

Przedewszystkiem nie znamy dokładnie treści tego kompromisu. — Z tego jednak, co o nim z różnych źródeł czyta się i słyszy i co wreszcie oficyalnie ogłoszono, wynika to jedno, że konserwatyści, pragnąc sobie zabezpieczyć stan posiadania, narzucają każdemu ze stronnictw ciężkie warunki i żądają daleko sięgających ustępstw. I tak ludowcy mają zgodzić się na nową kuryę średniej własności ziemskiej, demokraci na urągającą zasadzie demokracyi pluralność. Jedynem w tych wszystkich kombinacyach „pretium affectionis" jest kurya powszechnego głosowania z 8, czy też podobno z 10 mandatami, jako jedyny ślad reformy na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania.

Rozumiemy, że w tym Sejmie, jaki jest, zwłaszcza wobec biernego, a na wszelki sposób odpornego, stanowiska marszałka krajowego, i wobec tego, że namiestnik w pełnej urzędowej zbroi stanął w obronie „zastępstwa interesów" w Sejmie -- przeprowadzenie reformy wyborczej na zasadzie czteroprzymiotnikowego głosowania, jest rzeczą niesłychanie trudną, jeśli nie wykluczoną. Atoli i w tej sprawie „sunt certi denique fines". Granice te zaś kończą się bezwarunkowo tam, gdzieby miała się zaczynać „petryfikacya" nowej ordynacyi wyborczej. Jeśli bowiem stronnictwa demokratyczne poniosłyby na rzecz kompromisu pewne ofiary ze swoich programów politycznych, to na ofiarę tę zdobyłyby się pod warunkiem, że miałaby ona przejściowy charakter, że nie pozbawiłaby ich możności, przy pomocy nowych ludzi w Sejmie, wywołania dalszej ewolucyi w duchu czteroprzymiotnikowego głosowania. Temi torami szła parlamentarna ordynacya wyborcza; temi etapami, w razie ostateczności, posuwać się może, choć nie musi, sejmowa.

Ale jakiekolwiek utrwalanie kompromisowej ordynacyi wyborczej w drodze ustawodawczej, byłoby kapitulacyą stronnictw demokratycznych wobec gasnącego w kraju konserwatyzmu, i to kapitulacyą zarówno zbyteczną, jak niemoralną. Zbyteczną, bo konserwatyści nie przedstawiają dzisiaj potęgi, którejby, jeżeli nie w Sejmie, to w kraju, podkopać do reszty i obalić nie było można; niemoralną, bo dzisiejsi przedstawiciele stronnictw demokratycznych nie mogą brać zobowiązań w imieniu przyszłych pokoleń, i obciążać ich długiem politycznym, którego likwidacya byłaby niemożliwą.

Stojąc bezwarunkowo na programowem stanowisku czteroprzymiotnikowego głosowania w ordynacyi sejmowej, uznajemy równocześnie potrzebę przeprowadzenia reformy wyborczej w duchu demokratycznym, w czasie możliwie najkrótszym. Jeśli więc w wykonaniu programu wytworzyćby się miały pewne etapy, to nie mogłyby one zaprzepaszczać zasady politycznej, lecz jej wprowadzenie w życie posuwać znacznie naprzód, przybliżać ją do upragnionego i ostatecznego celu.

A niebezpieczeństwo tkwiłoby właśnie w tem, gdyby miano cofać się, gdyby miano barykadować drogę do dalszej ewolucyi, podczas gdy drogę tę należy torować i wytyczać na bliższą i dalszą przyszłość. Barykadą zaś byłaby wszelka „petryfikacya" tego, co właśnie za przejściowy stan rzeczy uważaćby należało.

„Kuryer Lwowski" bardzo stanowczo występując przeciw kompromisom, streszcza ich konsekwencye w następujący sposób:

„Na pozór konserwatyści dla siebie niezbyt wiele żądają, chcą bowiem, aby kurya wielkiej własności zatrzymała dotychczasową liczbę mandatów (44) przy zwiększonej liczbie ogólnej posłów (ze 161 na 195), wskutek czego udział tej kuryi w Sejmie spadłby z 27·3 proc. do 22·5 pr.

„Dalej konserwatyści zgadzają się na powszechne, równe, bezpośrednie, tajne głosowanie w gminach miejskich. Chcą jednak, by gminy wiejskie także nadal przy 74 mandatach poprzestały, wskutek czego zeszłaby ta najliczniejsza w kraju warstwa wyborców z 50 proc. ogólnej liczby mandatów z przed lat 20 i z 46 proc. obecnego stanu na 37 proc.! Byłoby to więc politycznem obrabowaniem kuryi gmin wiejskich.

„Ale na tem nie koniec. Konserwatyści chcą jeszcze utworzyć nową kuryę średniej własności z 20 mandatami. W tej kuryi byliby wyborcami ci rolnicy, którzy opłacają podatku gruntowego od 30 do 200 koron. W tej grupie kilkunastu tysięcy wyborców, drobniejsze dwory, obdarzone dziś przywilejem wirylnym w kuryi gmin wiejskiej, stanowiłyby stanowczą przewagę, jeśli nie liczebną, to moralną, tak, że ta kurya średniej własności bezwarunkowo i z całą pewnością byłaby w wyłącznem posiadaniu tabularnych konserwatystów. Obok właścicieli mniejszych obszarów dworskich, głosowaliby w niej proboszczowie i w teoryi kilka tysięcy zamożniejszych chłopów, posiadających 30, 40, 100 morgów ziemi i więcej. W praktyce znaczna część tych chłopskich bogaczy nie poszłaby do głosowania, a w każdym razie, będąc pod wpływem probostwa i dworu, głosowałaby na kandydata konserwatywnego.

„W ten sposób w rzeczywistości kurya wielkiej własności ziemskiej wzmogłaby się przyczynkiem mandatów kuryi własności średniej, konserwatyści mieliby zagwarantowanych ustawą 64 mandatów, czyli blisko 33 prc. ogólnej liczby mandatów, zamiast dzisiejszych 44 mandatów, czyli 27 prc. ogólnej liczby mandatów. Resztę do większości Sejmu uzyskaliby po części z głosów wirylnych, a po części z wyborów w kuryi gmin wiejskich i z miast".

W dalszym ciągu zaś czytamy w tym dzienniku:

„Zamysły konserwatystów popierają biernie demokraci, zrzekając się opozycyi przeciw kompromisowi konserwatystów z ludowcami. Czynnie popiera je poseł Stapiński i drugi członek klubu, którzy argumentami o wspólności interesów agrarnych usiłują cały klub ludowców dla tych planów konserwatystów zjednać. Gdy pierwszy atak zawiódł, zmodyfikowano propozycyę. Konserwatyści tak dalece są pewni kuryi „średniej własności", że skłaniają się zrezygnować z 44 mandatów wielkiej własności i zadowolić się tutaj 30 mandatami, jeśli ludowcy zgodzą się na kuryę średniej własności z 30 mandatami.

„Wtedy mieliby konserwatyści 60 mandatów ustawowo zapewnionych. Gminy wiejskie otrzymałyby cztery nowe mandaty, razem 78 mandatów na ogólną liczbę 195 posłów, czyli 40 procent, zamiast dotychczasowych 46 proc., a dawniej 50 ogólnej liczby mandatów."

Ukraińcy wobec reformy wyborczej.

Do znanej już deklaracyi, którą na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi dla reformy wyborczej złożył imieniem klubu ukraińskiego pos. dr K. Lewicki, dodaje „Diło" stosunkowo krótki, ale wymowny komentarz.

„Diło" zaczyna od zaznaczenia, że starania o kompromis, cechujące obecną fazę sprawy reformy wyborczej, idą w odwrotnym i nienaturalnym kierunku. O kompromis bowiem starają się nie ci, którym reforma wyborcza grozi politycznem zniszczeniem, t. j. konserwatyści, ale właśnie ci, którzy twierdzę konserwatywną szturmują, i to w taki sposób, że szukają przedewszystkiem kompromisu z obleżonym. To odwrócenie naturalnego porządku rzeczy przypisuje „Diło" bezsilności demokracyi polskiej, która, zdaniem ukraińskiego organu, składa się z „emerytów politycznych i ciurów reakcyi". Oni to „marzą" o kompromisie i „za kilka nędznych mandatów dla miast i dla kuryi gmin wiejskich wchodzą z konserwatystami w targi i chcą dać Galicyi nową ordynacyę wyborczą w takiej formie, że byłaby ona gorszą od obecnej, ponieważ, zatrzymując obecne kurye i obecną nierówność głosów, a nadto wprowadzając podział na nowe grupy wyborców, zwiększyłaby tylko i tak już wielką niesprawiedliwość ustawy wyborczej".

„W pięćdziesiątą rocznicę skandalicznej (sic) autonomii krajowej — ciągnie organ ukraiński dalej — ma Galicya otrzymać ordynacyę wyborczą jeszcze gorszą i skandaliczniejszą, niż nadana przed półstuleciem. I to gorszą zarówno ze stanowiska ogólno demokratycznego, jak narodowo ruskiego. Teraźniejsza bowiem ordynacya wyborcza daje przynajmniej teoretyczną możność zredukowania udziału konserwatystów w Sejmie do mniej niż jednej trzeciej ogólnej liczby mandatów, to znaczy umożliwia w jakiejś przyszłej kadencyi całkowite zniesienie kuryi wielkiej własności i zaprowadzenia równego prawa wyborczego. Jeżeli w dotychczasowej praktyce konserwatyści polscy mieli większość w Sejmie, to winną tego była nietylko ustawa, ile zbrodnicze wykonywanie jej przez polską administracyę, możliwe przy niskiem uświadomienie ogólnem i przy systemie rozbojów wyborczych.

„Jednakowoż nadeszły już inne czasy. Ludność nauczyła się a w przyszłości nauczy się jeszcze lepiej bronić swoich mandatów. Powszechne zaś wybory do parlamentu dały także pewien oręż przeciw nadużyciom wyborczym i czynią je niemożliwemi w tym stopniu, w jakim działy się one dawniej.

„Jeżeli tedy już w dzisiejszym Sejmie konserwatyści mają tylko połowę mandatów, a wzrosła liczba ludowców i Rusinów, to prawie na pewno można oczekiwać, że dalsze wybory, przeprowadzone na podstawie obecnej ordynacyi, jeszcze bardziej zmniejszą znaczenie konserwatystów, zmniejszając tem samem także i przeszkody w zaprowadzeniu równych praw wyborczych. —

„Tak, jak teraz sprawy stoją — kończy „Diło" — niema żadnego przymusu politycznego, ani realnie uzasadnionej potrzeby, aby sejmowi demokraci pchali się do zgniłego kompromisu z konserwatystami. Jeżeli rzeczywista reforma nie ma teraz widoków powodzenia, to możemy jeszcze poczekać do odpowiedniejszej chwili".

Pojednawczość Czechów.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Praga, 5 października.

Dzienniki podnoszą, jako uwagi godny, rzeczowy i spokojny ton wczorajszej dyskusyi w komisyi narodowo-politycznej. Na żądanie Niemców w sprawie utworzenia sekcyj narodowych w Wydziale krajowym, utworzenia kuryj wyborczych narodowych, mianowania urzędników krajowych według klucza narodowościowego i przyznania pewnej autonomii narodowościowej, odpowiedzieli imieniem posłów czeskich dr Forzt i dr Viskovsky. Czesi gotowi są przyznać Niemcom proporcyonalną reprezentacyę i prawo samodzielnego postępowania przy dotyczących wyborach, bez współudziału Czechów.

Czesi gotowi są zawsze do uregulowania stosunków narodowościowych; gotowi są także uzyskane porozumienie utrwalić w drodze ustawodawczej.

Czesi gotowi są dalej zgodzić się na zmianę ordynacyi krajowej i zapewnić prawa większości niemieckich w stosunku do narodowości, lecz muszą obstawać przy niepodzielności kraju.

Jedynie poseł radykalny niemiecki dr Pacher wniósł pewne rozdrażnienie do dyskusyi, oświadczając, że Niemcy nie zgodzą się nigdy na to, aby Czesi otrzymali jakiekolwiek prawa językowe w okręgach niemieckich.

Koedukacya w szkołach wydziałowych.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 5 października.

Minister oświaty wydał do krajowych Rad szkolnych rozporządzenie, w którem zgadza się na koedukacyę dziewcząt w szkołach wydziałowych męskich, na razie prowizorycznie na trzy lata.

Rady szkolne krajowe upoważnione są dopuścić do wydziałowych szkół męskich dziewczęta w ograniczonej liczbie, donieść namiestnictwu o poczynionych doświadczeniach i zaproponować ewentualne zmiany w planie nauki.

Wychowanie publiczne w Galicyi.

II.

Seminarya nauczycielskie.

Sprawozdanie Rady szkolnej kraj. wylicza za rok 1908/9 — 16 państwowych seminaryów nauczycielskich (13 męskich i 3 żeńskich). Język polski był wykładowym w 7 seminaryach: w Kętach, Krakowie: męskiem i żeńskiem, Krośnie, Rzeszowie, Starym Sączu i Tarnowie. Reszta seminaryów (we Lwowie: męskie i żeńskie, męskie w Rudnikach, Samborze, Sokalu, Stanisławowie, Tarnopolu, Zaleszczykach i żeńskie w Przemyślu) była utrakwistyczna, polsko-ruska; po rusku wykładano w nich, oprócz religii gr. kat. i języka ruskiego, nauki przyrodnicze i matematykę, a w seminaryach męskich także naukę gospodarstwa domowego. Wszystkie seminarya, oprócz rudnickiego i kęckiego, liczyły po 4 kursa (męskie także kurs przygotowawczy).

Do państwowych seminaryów zapisało się w r. 1908/9 ogółem 4377 kandydatów (3439 uczniów tj. 78 proc. i 938 uczenic tj. 20 proc.). Obrządku łacińskiego było 3278 kandydatów (uczniów 2462 a uczenic 816), obrz. greckiego uczniów 897 a uczenic 110, razem 1007, wyzn. mojżeszowego 66 uczniów i 6 uczenic, razem 72. Największą frekwencyę miał, tak w seminaryach męskich, jak i żeńskich, kurs I.; uczęszczało na niego 889 uczniów i 246 uczenic. Z liczby 3439 uczniów, zapisanych na początku roku szkolnego, ubyło przed końcem jego 300, z liczby 938 uczenic ubyło 18. Na 3139 uczniów klasyfikowanych z końcem roku reprobowano 327 na 920 klasyfikowanych uczenic nie utrzymało promocyi 8.

Do egzaminu dojrzałości w 14 seminaryach (11 męskich i 3 żeńskich), zasiadło w roku szkolnym 1908—9 ogółem 1487 kandydatów, a to 476 uczniów, 202 uczenic, 127 eksternistów i 652 eksternistek. Za dojrzałych uznano 1205 kandydatów, a to 433 uczniów, 199 uczenic, 66 eksternistów i 507 eksternistek. — W dwóch seminaryach prywatnych (z prawem publiczności), zdało maturę 104 kandydatek, razem więc w roku 1908 — 9 złożyło egzamin dojrzałości 499 mężczyzn i 810 kobiet. *)

Stypendya z funduszów krajowych pobierało 1572 uczniów seminaryów państwowych. Na jednego stypendystę wypadało przeciętnie po 82 korony 70 hal. rocznie. Na ogólną liczbę 938 seminarzystek, stypendya z funduszu krajowego w kwocie 32.000 (na jedną uczenicę przeciętnie po 109 kor. 20 hal. rocznie), pobierało 293. Dla uczniów i uczenic seminaryów towarzystwa, komitety i osoby prywatne utrzymywały w roku sprawozdawczym 29 internatów w 14 miejscowościach.

Przy 12 państwowych seminaryach istniało 16 szkół ćwiczeń (11 z językiem wykładowym polskim, 5 z ruskim). Przy seminaryach żeńskich funkcyonowały ogródki froeblowskie; egzamina kwalifikacyjne na tak zwane mistrzynie złożyło 27 uczenic i 5 eksternistek. Egzamina na nauczycielki robót kobiecych złożyło w roku 1909 w 11 seminaryach 539 kandydatek (150 do szkół ludowych pospolitych, 389 do szkół pospolitych i wydziałowych.

W 16 seminaryach państwowych pracowało na początku roku 1909 — 10 ogółem 345 sił nauczycielskich.)

Prócz seminaryów państwowych funkcyonowały w roku 1908 — 9 21 żeńskich seminaryów prywatnych, z których dwa (Strzałkowskiej we Lwowie i Preisendanza w Krakowie) miały prawa publiczności; cztery z nich było w Krakowie, trzy we Lwowie, reszta po miastach prowincyonalnych; dwa seminarya miały język wykładowy ruski, inne polski. Do seminaryów prywatnych uczęszczało w roku 1908—9 uczenic 2267 (przeciętnie po 108 na jedno). Seminarya te utrzymywane były kosztem stowarzyszeń lub osób prywatnych.

*) Zapotrzebowanie nowych sił nauczycielskich wynosiło ogółem 878. Seminarya państwowe dostarczają rocznie 633 sił (446 mężczyzn i 177 kobiet), według przecięcia ostatnich trzech lat.

Chmury nad galicyjską naftą.

Nad galicyjską produkcyą nafty groźne gromadzą się chmury. Główny ten nasz produkt kopalniany już od chwili, w której go odkryto i wydobywać zaczęto, z bezustannemi spotyka się trudnościami, a eksploatujący go przemysł z ciągłemi walczy przesileniami. Produkcya galicyjska stanęła w drodze produkcyi amerykańskiej, a raczej wszechwładnemu jej władcy, trustowi Rockefellerowskiemu, i zanim jeszcze wewnętrzne swoje stosunki uporządkować zdołała, zmuszona już była staczać z nim zawzięte walki. Doprowadziły one obecnie do znanego zatargu z Francyą o rafineryę w Limanowej. Z powodu tego zatargu grozi dziś naprawdę zamknięcie granicy francuskiej dla nafty galicyjskiej. Gabinet francuski uchwalił już przeciwko niej daleko sięgające środki represyjne, jak podwyższenie cła, zaprowadzenie „surtaxy" ewentualnie nawet zupełne zabronienie dowozu. Środki te mają wejść w życie już z końcem bieżącego tygodnia, jeżeli blok rafineryj austro-węgierskich i stojący za niemi rząd austryacki

---

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem". *)

54 (Ciąg dalszy.)

Szafrański miał już sine uszy i twarz zapadłą i zmienioną.

Kilka świec paliło się koło niego i trochę kwiatów miał na piersiach, które dzieci odźwiernej przyniosły.

Nigdy nędza tej izdebki nie wystąpiła jaskrawiej i wyraźniej.

Ta nędzna i pełna nędzy izdebka była jakoby nekrologiem pisanym Szafrańskiego, kwintessencyonalnem streszczeniem historyi jego życia.

Nie pozostało po nim nic.

Gdy go pogrzebią, śladu po nim nie będzie.

Tylko ruina kościoła Świętego Piotra, który i on podkopywał — po tym nędzarzu.

Korecka ani nie mogła sobie zdać sprawy, ani nie mogła opanować wrażenia, jakie nią owładało.

Coś potężnego unosiło się nad głową Łanowskiego, który stał milcząc w kącie izdebki i nad trupem Szafrańskiego, jakaś moc, straszna, nieludzka, nadludzka, jakaś okropna.

A nie były to przecie olbrzymy, potwory, cyklopy poczwarne i przerażające; byli ludzie, jak ona.

Mały, gruby, pękaty, brodaty, przysadkowaty, śmieszny stary Szafrański, nieżywy, i smukły młody człowiek, z polskim typem, którego oczy czuła na sobie.

Mogła była podnieść swoje, mogła była spojrzeć nań i z wyniosłem lekceważeniem jako księżna Korecka i z pełną zgrozy pogardą — był zbrodniarzem; jednak nie czyniła tego.

Udawała, że nie czuje nic, tylko modli się za duszę Szafrańskiego, ale wrażenie, jakiego doznawała, było zbyt silne; tonęła w niem, uginała się pod jego naporem. Jakieś gorąco, piekielne, rozpalające skroń, owiewało ją, duszące, zamraczające mózg.

Atmosfera zbrodni, idei, nowych światów.

Horyzonty się przed nią otwierały, jakby jej lunetę do oczu przytknięto i zdjęto z niej czarną zakrywę.

Światło jakieś, dziwne, olśniewające...

Nie mogła się modlić za duszę Szafrańskiego, gubiły jej się słowa, myśl...

Chciała odepchnąć wrażenie, nie mogła...

Niepokój ją przejął, rozstrój, zdenerwowanie, lęk.

Podniosła się z klęczek, wyszła z izdebki i zawołała odźwierną, której powiedziała w sieni:

— Proszę sprowadzić porządny karawan, księży, zamówić trzy msze żałobne; po zapłatę niech się zgłoszą do księżnej Koreckiej.

Dała swój adres.

Z wnętrza izdebki rozległ się głośny śmiech Łanowskiego.

Odźwierna przeżegnała się i z nabożną trwogą i przerażeniem ozwała się półgłosem:

— Rozbójnik! Bandyta!

Łanowski zaś zawołał po polsku:

— Księżno Korecka! Dotknij ręką czoła tego starca, abyś miała na całe życie pamiątkę — człowieka!

— Co on mówi? — zapytała odźwierna z niezmiernem uszanowaniem, pełnem oburzenia na zuchwałość Łanowskiego.

— To jest waryat — odpowiedziała niegłośno Korecka i wyszła szybko na ulicę.

. . . .

I nic, nic się nie posuwało naprzód. Czarne, płomienne źrenice gorzały nad nią, usta jednak nie mówiły jednego słowa, któreby było słowem nadziei. Zdawało się, że kwestya, która wypełniła duszę Koreckiej, obok uczucia miłości, które ją wypełniało, nie istnieje dla bohatera jej wyobraźni. Na dźwięk imienia Polski uśmiechnął się obojętnie, a nawet, Korecka to zrozumiała, z ukrywaną i maskowaną niechęcią, wzgardliwością i nudą.

Z nudą...

„Nie powinniśmy już dłużej nudzić sobą świata"...

Lecz w miarę, jak wieści o wybuchłej chorobie papieża wydobywały się z za tajemniczych murów Watykanu, na czoło kardynała Murri występowało zamyślenie, aż w końcu zdawało się, że jedna jakaś ważna myśl wypchnęła z jego głowy wszystkie inne mniej ważne i owładła nim całym.

Przed kardynałem Murri otwarły się nagle drzwi gmachu, o którego istnieniu wiedział, którego wnętrze znał i wiedział, że nadejść może chwila, kiedy się drzwi te przed nim otworzą, dla myśli jego nie było to nowem; lecz gdy ta chwila rzeczywiście się zbliżyła, kardynał Murri doświadczył, jak bardzo różną jest myśl daleka od myśli bliskiej.

Co wydawało mu się, iż spotka spokojnie, bez wzruszenia, to wstrząsało całą jego naturą, całem jestestwem.

A w miarę, jak myśl nowa, nowy horyzont ogarniały duszę kardynała, wszystko, czem żył przedtem i dotąd, poczęło mu się stawać niepotrzebne, niewłaściwe, obojętne, małe i bez znaczenia.

Policzone już były dni nowego conclave.

Kardynałowie z dalekich stron poczęli się już zjeżdżać do Rzymu, pełni grozy świętej z powodu potwornego zamachu na katedrę świętego Piotra, z której cudem wywiedziony wstąpił na ruiny zdrów i cały, jakoby tryumfujący kardynał Murri.

Nazwisko jego było na ustach wszystkich.

Kardynał wiedział o tem, spotykał się z tem osobiście, dowiadywał od ludzi, z gazet.

Był jednym z najbliższych kandydatów do tyary.

Uczuł też potrzebę jakoby wyrestaurowania na nowo domu swego wnętrza — na wszelki wypadek.

Od bohatera swej wyobraźni Korecka poczęła uczuwać pewien chłód, skrywany, ale skrywany tak, aby znać było, że się go przez delikatność i dystynkcyę natury ukrywa.

Korecką począł ogarniać wstyd — a zarazem rozpacz.

— Czyż więc nic — rzekła wspierając głowę na ręku — nic się dla mego nieszczęśliwego kraju uczynić nie da?

— Niewątpliwie księżno — odpowiedział kardynał Murri. — Bóg pamięta o nim i nie pozwoli mu zginąć.

— Ale ludzie nic dlań nie chcą uczynić! — wybuchnęła boleśnie Korecka.

— Ludzie? To nie jest w niczyjej mocy, a raczej jest to w mocy tych, którym, jak księżna wie dobrze, zależy na najgłębszej niedoli Polski. Nikt inny nic tu uczynić nie zdoła.

— Nikt?!

— Nikt. Z ręką na sercu mówię.

Kardynał Murri czuł, że mówi prawdę, a równocześnie egzaltacya, dyletantyzm polityczny i pretensya do niego, choć niewypowiedziana, Koreckiej, niecierpliwiły go, spojrzał na nie jak na rzeczy nieznośne.

I Korecka wydała mu się jakby symbolem tej Polski, o której słyszeć i mówić wbrew swej woli musiał.

Blada, smutna, melancholiczna, zamyślona, rozgoryczona, bezsilna, zbolała, pełna fantazyi, dyletantyzmu, skora do egzaltacyi, uniesień, łatwowierna, pełna nadziei i rezygnacyi — i nudna.

Nudna.

Kardynał z niesmakiem, z niechęcią popatrzał na Korecką.

Mimo, że była piękna, dystyngowana, szlachetna z twarzy i podstawy, wykwintna, dobra, i mimo, że go uwielbiała.

Korecka dostrzegła to.

— Nudzę sobą eminencyę — ozwała się.

— Ależ księżno! Czyż jest na świecie człowiek, którego by pani nudzić mogła!

— Eminencyo, jednak tak jest. Nudzę cię. Czuję to. Znudziłam cię.

Kardynał zawahał się. Człowiek zmysłów mówił w nim: nie! — człowiek ducha: tak!

Był moment postąpienia. (C. d. n.)

*) Zob. „N. Ref." nr 390 z 27 sierpnia b. r.

nie skapitulują przed rafineryą w Limanowej i nie przyjmą jej warunków.

Eksport nafty galicyjskiej do Francyi nie był nigdy i nie jest obecnie tak wielkim, iżby mógł wstrząsnąć głębiej produkcyą w naszym kraju. Zupełne jednak zatamowanie go chociażby tylko na czas krótszy, bądź co bądź da się odczuć rafineryom austryackim, a pośrednio także produkcyi ropy. Tymczasem nowe już dla produkcyi tej powstało niebezpieczeństwo, i to w bliższem jeszcze sąsiedztwie, bo po drugiej stronie Karpat, na Węgrzech.

Z obszernej depeszy, zamieszczonej we wczorajszym numerze naszego pisma, wiadomo już, że rząd węgierski, dążący stale od lat wielu do zupełnego wyemancypowania się z zależności od przemysłu austryackiego, obecnie zamierza do indeksu płodów i wyrobów austryackich wciągnąć także galicyjską naftę. A sposób, w jaki on to uczynić pragnie, zwraca się nietyle przeciwko austryackiemu przemysłowi rafinerskiemu, ile właśnie przeciwko galicyjskiej produkcyi ropy. Projektowany przez rząd węgierski monopol państwowy ma być bowiem wyłącznie monopolem wydobywania ropy.

Separatyści węgierscy dziwią się, że podczas gdy w Galicyi tak obfite wytryskują źródła naftowe, z drugiej strony Karpat, jest ich bardzo mało, albo też rychło się wyczerpują. Rząd węgierski przypuszcza więc, że wina to głównie prywatnych przedsiębiorstw tamtejszych, ich nieudolności, względnie słabości kapitalistycznej, nie pozwalającej im na energiczniejszą eksploatacyę. W tem przypuszczeniu pragnie on teraz ująć produkcyę ropy we własne ręce.

Węgierski minister handlu Lukacs sądzi, że gdy rozpocznie poszukiwania za źródłami nafty po tamtej stronie Karpat, znajdzie ich tyle, iż zupełnie będzie mógł wyprzeć ropę galicyjską, a dalej, że przez urządzanie odpowiednich zbiorników i innych urządzeń, uniknąć zdoła strat, jakie galicyjska produkcya poniosła przez tyle lat wskutek niemożliwości opanowania zbyt obfitych wybuchów ropy i wogóle z powodu nadprodukcyi. Będzie on od razu regulował wydobywaną ilość stosownie do zapotrzebowania, nadto zaś przez zmonopolizowanie produkcyi zapobiegnie zagarnięciu także części węgierskich źródeł przez konkurencyę amerykańską. Dalsze etapy przemysłu naftowego, przetwarzanie ropy na naftę i inne produkty oraz zbyt tych produktów rząd pozostawi na razie prywatnej przedsiębiorczości, zadowalając się tylką rolą dostawcy surowego płodu.

Ze stanowiska węgierskiego projektowi temu nic zarzucić nie można; przeciwnie odznacza się on przezornością i zapobiegliwością, jakiej rząd austryacki nigdy z własnej inicyatywy nie okazywał, a na jaką zdobył się dopiero — gdy galicyjskiej produkcyi ropy zupełna groziła ruina. Jak w tylu innych, tak i w tym kierunku Madziarzy okazują wyższość nad centralizmem austyackim i jego polityką gospodarczą. Lecz właśnie ta okoliczność nadaje w tym wypadku nowemu projektowi węgierskiemu charakter dla naszego kraju bardzo niebezpieczny.

Rozmiary tego niebezpieczeństwa, grożącego ropie galicyjskiej, zależne są wprawdzie jeszcze od tego, czy Węgrzy naprawdę posiadają po swej stronie znaczniejsze pokłady, czy rychłe wyczerpywanie się dotychczas wywierconych źródeł było rzeczywiście tylko winą nieudolności przedsiębiorstw, czy też naturalnych przyczyn? Jeżeli także po stronie węgierskiej okaże się chociaż w przybliżeniu podobna obfitość ropy, jak w Galicyi, sytuacya produkcyi galicyjskiej może się ogromnie pogorszyć, tem bardziej, że rząd węgierski, jako wyłączny przedsiębiorca, będzie miał w swojem ręku możność dowolnego ustanawiania ceny. W danym więc razie, ażeby zadać cios zabójczy konkurencyi galicyjskiej, będzie on mógł rzucić na targ wielkie ilości ropy po tak niskiej cenie, że prywatne przedsiębiorstwa galicyjskie konkurować z nią nie zdołają.

Że zaś Madziarzy co do bezwzględności w tym kierunku nie ustępują najbrutalniejszym trustowcom amerykańskim, wiadomo aż nadto dobrze. Pocieszać się tylko można nadzieją, że bogactwo ropy koncentruje się przeważnie po naszej stronie Karpat, że przeto konkurencyjne zamiary Madziarów rozbiją się o brak odpowiednich dla ich celów źródeł.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w sprawie tej odgrywają ważną rolę także cele i motywy polityczne. Jest to dalszy ciąg separatystycznych i emancypacyjnych dążności Węgier, dalszy ciąg ich porachunków z centralizmem wiedeńskim, a niestety, jak w tylu innych fazach tej walki, i w tej także, kraj nasz musi płacić koszta za całą Austryę.

Lecz nie na tem jeszcze kończą się niebezpieczeństwa, grożące w przyszłości naszej nafcie. Z Ameryki donoszą dzisiaj, że „Standard Oil Company“, odkrywszy nowe pokłady ropy, zamierza rozszerzyć konsumcyę nafty przez dalsze znaczne zniżenie jej ceny. Czy zapowiedź ta odpowiada rzeczywistym zamiarom tego trustu, czy też jest tylko wystrzałem na postrach, mającym wywołać nowe zamieszanie, nowy popłoch w szeregach europejskich konkurentów trustu Rockefellera — trudno jeszcze stwierdzić. Możliwość taka bynajmniej nie jest wykluczoną.

Wobec tego atoli tem konieczniejszą staje się dla kraju naszego potrzeba nowych tanich dróg komunikacyjnych, któreby go połączyły z zachodem — i to nietylko dla nafty. Jeżeliby bowiem dla tej naszej produkcyi na prawdę ciężkie nastać miały czasy i stosunki, kraj nasz musi powetować straty na tem polu poniesione w innych dziedzinach przemysłu, to zaś możliwem będzie dopiero po wybudowaniu kanałów do Odry i Dunaju. Wobec tego nowego zamachu na naftę galicyjską ze strony Węgier, spada na rząd austryacki większy jeszcze obowiązek umożliwienia Galicyi racyonalnego rozwoju ekonomicznego, aby mogła łatwiej znieść ofiary, jakie ponosić musi dla politycznych interesów całego państwa.

Kronika.

Kraków, 5 października.

Wydawanie „Nowej Reformy“ w lokalu administracyi (ulica Jagiellońska nr 10) trwać będzie do godziny 8 wieczór. O tej porze lokal ekspedycyi bezwarunkowo będzie zamykany. Administracya uprasza zatem odbiorców „Nowej Reformy“, aby przed godziną 8 wieczór zechcieli zgłaszać się po dziennik.

Z Towarzystwa muzycznego w Krakowie. W nadchodzącym sezonie koncertowym wybitne niewątpliwie miejsce zajmą wieczory urządzone przez Towarzystwo muzyczne. Dyrektor Feliks Nowowiejski, zachęcony powodzeniem zeszłorocznego sezonu, z energią zdwojoną przystępuje do zaaranżowania szeregu koncertów, któreby miały w pierwszym rzędzie przyczynić się do do rozkrzewienia w publiczności naszej kultu dla muzyki symfonicznej, stąd większą część programu wypełniać będą uwertury, symfonie i poematy symfoniczne zarówno klasyczne, jak i w nowym stylu pisane utwory. Przy uwzględnianiu tej gałęzi twórczości muzycznej nie pominięte będą dzieła polskich kompozytorów, którzy będą mogli swe prace po raz pierwszy przedstawić szerszej publiczności. Niebawem ogłoszony będzie szczegółowy program wszystkich koncertów Towarzystwa muzycznego, na razie zaś zapowiada dyrekcya pierwszy koncert na dzień 24 października, poświęcony w całości utworom Roberta Szumana, którego setną rocznicę urodzin obchozi obecnie cały świat muzykalny. Na program złożą się utwory orkiestralne, kameralne, fortepianowe i pieśni. Przepiękna uwertura „Manfred“ doskonale ilustrująca współczesne Szumanowi nastroje „romantyzmu“ (którego tak wybitnym był pionierem) rozpocznie ten interesujący koncert. Największą częś koncertu zajmie „Symfonia I. B-dur“ najbardziej ulubiona z dzieł symfonicznych Szumana. Jej „nowelistyczny“ charakter, niepozbawiony jednak zalet klasycznej jasności i prostoty, stanowi nieporównany wdzięk dla słuchacza, zupełnie indywidualny. Ideą literacką tej symfonii jest „przebudzenie się wiosny i jej odejście“, stąd w całym utworze nastrój pogody i radości dochodzącej w ostatniej części po pustoty i swawoli pewnego rodzaju. Utwór ten w czterech dniach prawie wykończony, jak określają komentatorzy „in feuriger Stunde geboren“, należy do najbardziej natchnionych dzieł Szumana, to też przypomnienie go muzykalnej publiczności stanowić będzie niewątpliwie najgodniejszy wyraz kultu dla „przewodnika romantyków muzycznych“. Z kompozycyj zupełnie w Krakowie nieznanych wykonane będzie Trio na altówkę, fortepian i klarnet pt. „Contes de Fées“ op. 132 z współudziałem prof. Wierzuchowskiego. Przepiękne pieśni Szumana, tak epokowe mające znaczenie, przedstawione będą w interpretacyi nowo angażowanego profesora klasy śpiewu solowego p. Adama Ludwiga, artysty operowego, znanego publiczności krakowskiej z występów w operze lwowskiej. P. Ludwig śpiewać będzie między innemi „Pieśni hebrajskie“ z towarzyszeniem arfy. Z kompozycyj fortepianowych przypomniany będzie słynny „Karnawał“, ten ultra-programowy utwór o ciekawej fragmentarycznej formie, na którą składa się szereg charakterystycznych ustępów ilustrujących maski karnawałowe o głębszym podkładzie ideowym. Między innemi wybornie przedstawia się znakomicie scharakteryzowana indywidualność „Chopina“. Wykonawcą będzie p. Podolski, uczeń prof. Lalewicza.

Na wystawę w pałacu sztuk pięknych nadszedł na czas krótki obraz najnowszy Jacka Malczewskiego pod tytułem „Ecce homo“. — We czwartek 6 b. m. w sali, zwanej świetlica, otwartą będzie zbiorowa wystawa akwarel p. Juliana Fałata.

Premia za rok 1910 Towarzystwa przyj. sztuk pięknych w Krakowie przedstawia portret króla Zygmunta I. według obrazu Jana Matejki „Hołd pruski“. Dyrekcya Towarzystwa w wyborze tegorocznej premii kierowała się uznaniem, z jakiem się spotkała za przeszłoroczną premię z wyobrażeniem głowy Stańczyka oraz pragnieniem rozpowszechnienia przepięknych, charakterystycznych popiersi Matejkowskich, w których, według słów Stanisława Witkiewicza, przejawiła się istota jego talentu, jego najindywidualniejsza cecha i najbardziej osobista zaleta. Umiał on, jak nikt inny, w rysowaniu sylwety, zachować matematycznie wierną plastykę, pewność w ujęciu kształtu środkami malarskiemi, budować postać z tą powagą i ścisłością, które dają najwyższą radość patrzącemu widzowi, a przywodzi na myśl najbardziej wyrafinowaną doskonałość formy biustów Donatella, precyzyę cyzelerską Celliniego, czystość profilów florenckich medali. — Zygmunt, to jedna z tych potężnych, wielkich postaci, któremi zaludnił świat swych płócien Jan Matejko. Jest tych nadzwyczajnych ludzi w obrazach malarza liczba wielka.

Dyrekcya Towarzystwa wybiera najznamienniejszych. Z czasem utworzy się serya tych wspaniałych typów i portretów i wówczas, kiedy cała ich kolekcya będzie nam ilustrowała mistrzowstwo Matejki, jak w zagranicznych reprodukcyach ilustrowane są w naturalnej wielkości postacie z obrazów Rembrandta, Velasqueza, Michała Anioła i innych starych mistrzów, wówczas i za granicą odmiennie patrzeć będą na potęgę geniuszu wielkiego polskiego artysty — i to bezsprzecznie będzie wielką zasługą krakowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

Z teatru miejskiego komunikują nam: W „Gaju świętym“, który po raz pierwszy ukaże się w nadchodzącą sobotę, grają pp.: Barwińska, Górska, Łomska, Zarzycka, Kopczewska, Mielnicki, Jednowski, Leszczyński, Stanisławski, Judeyko, Puchalski, Gorzkowski, Braudt, Jarszewski, Szczurkiewicz, Senowski, Miarczyński i Stępowski.

Przedstawienia niedzielne popołudniowe zaczynać się odtąd będą w teatrze miejskim o godzinie 3 i pół po południu. W niedzielę najbliższą grane będą wspaniałe „Dzieje Orestesa“ Ajschylosa w przekładzie Kasprowicza.

„Śmierć Iwana Groźnego“ i „Złoty wiek rycerstwa“, utrzymują się w pełni powodzenia. Poniedziałkowe i wtorkowe przedstawienia tych sztuk grane były przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali. Obie sztuki grane będą w przyszłym tygodniu.

Reżyserya przystąpiła do wznowienia efektownej komedyi Sardou: „Madame sans Gêne“. Rolę tytułową objęła pani Słubicka.

Kurs techniczno-asekuracyjny w Hanowerze rozpoczyna się 5 października z programem nauk, obejmującym okres trzech miesięczny. Z naszego kraju wyjechało w bieżącym roku pięciu uczestników, między nimi jeden z Krakowa, jeden ze Stanisławowa, 1 Tarnopola. Wszyscy otrzymali urlopy i stypendya.

Zgromadzenie majstrów szewskich odbyło się onegdaj w Izbie rękodzielniczej w Krakowie. Omawiano między innymi sprawę przeniesienia do Krakowa istniejącej dotychczas szkoły szewskiej w Dobczycach. Dłuższy referat w tej sprawie wygłosił prezes Izby p. Kosobucki, poczem zabierali głos pp. Tabor, Wróbel, Kiczak, Borejko, Smoleń, Odrzymałek i inni. P. Tasiecki postawił wniosek, aby, celem usunięcia konkurencyi, jakąby majstrom mogła szkoła wytworzyć, wyroby szkolne były sprzedawane nie wprost publiczności, ale majstrom lub cechowi szewców, a nadto, aby w kuratoryi był reprezentowany cech przynajmniej przez jednego członka. Wniosek p. Tasieckiego uchwalono.

Prezydyum m. Krakowa odniosło się już w porozumieniu z dyrekcyą instytutu dla popierania rękodzieł i przemysłu tudzież Izbą rękodzielniczą w Krakowie do Wydziału krajowego z prośbą o przeniesienie tej szkoły z Bobczyc do Krakowa, motywując swą prośbę tem, że Kraków ze wspomnianym instytutem, z licznemi fachowemi zbiorami, nadaje się pod każdym względem więcej na siedzibę takiej szkoły.

Radzono również nad założeniem większego warsztatu szewskiego z maszynami i nad utworzeniem spółki szewców, do której mają przystępować szewcy z udziałami, a która miałaby na celu dostarczanie swoim członkom nietylko taniego kredytu, ale także dobrych i tanich materyałów surowych, maszyn i t. p., ewentualnie na spłaty. Spółka ta będzie miała na celu przedewszystkiem zwalczanie zagranicznej konkurencyi zalewającej nasz kraj ogromnemi masami wyrobów przeważnie wysortowanych lub zgoła tandetnych, podkopując tem samem i rujnując krajowy przemysł szewski.

Wszystkie te postulaty zostały jednomyślnie uchwalone. Zostaną one przedłożone Sejmowi w memoryale, kt ry będzie w najbliższych dniach wręczony marszałkowi kraju przez osobną delegacyę.

Podrożenie nabiału i jaj. Jakby dla ostatecznego zgnębienia znękanych drożyzną konsumentów, w ślad za drożyzną mięsa i jarzyn, a w szczególności ziemniaków, przyszło teraz podrożenie znaczne nabiału i jaj. Wczoraj na targu w Krakowie cena jaj doszła do dawno już niebywałej wysokości, bo do 10 halerzy za sztukę, podczas gdy przed tygodniem jeszcze były po 6 hal. Taksamo za masło, które przed tygodniem sprzedawały włościanki po 1 koronie za funt, dziś żądały już po 1 kor. 50 hal. Jak na obecną porę, jest to cena niezwykła, wywołana tak samo, jak drożyzna ziemniaków, zakazem dowozu tych artykułów żywności z Królestwa, gdzie przeciwnie, wskutek świetnych urodzajów w tym roku, ceny artykułów żywności są obecnie wyjątkowo niskie.

Bójki nocne. Wczoraj w nocy o godzinie pół do 11 wezwano pogotowie ratunkowe do leżącego w rynsztoku na ulicy Bocheńskiej (róg Wolnicy) Andrzeja Hankusa, 32-letniego wyrobnika, nie posiadającego własnego mieszkania. Hankusa pobili po jakiejś sutej pijatyce dwaj robotnicy z Podgórza, których nazwisk pobity nie zna — wie tylko, że jednemu na imię Tomek, a drugiemu Franek. Zdaje się, że ci towarzysze zabawy złamali Hankusowi żebro. Pobitego odwiozła karetka pogotowia ratunkowego do szpitala Bonifratrów.

Po libacyi także zgłosił się na stacyę pogotowia ratunkowego o godzinie pół do 3 w nocy 47-letni Wojciech Telek, zamieszkały przy ulicy Miodowej nr 17, któremu nieznani sprawcy zadali kilka ciętych ran nożem na twarzy.

Echa włamania do kantoru Eibenschützów. Epilog głośnego w swoim czasie włamania do kantoru „Merkury“ braci Eibenschützów w Rynku głównym w Krakowie, rozegra się d. 8 października przed warszawskim sądem okręgowym karnym. Jak wiadomo, w sprawie tej zostali zasądzeni w Krakowie dwaj uczestnicy włamania: Sobolewski na 6 lat, a Duszyński na 8 lat więzienia. Przed niedawnym czasem policya warszawska przytrzymała trzeciego spólnika włamania, Miklaszewskiego, który właśnie d. 8 b. m. stanie przed sądem. Do rozprawy został wezwany między innymi w charakterze świadka instpektor policyi krakowskiej p. Bronisław Karcz.

Amatorowie zegarków. Na krakowskim dworcu kolejowym aresztowano wczoraj 24-letniego Tomasza Myszkowicza za kradzież współpodróżnemu, Franciszkowi Suzańskiemu, srebrnego zegarka z łańcuszkiem, wartości 58 kor.

Wczoraj również aresztowano innego amatora zegarków, mianowicie 14-letniego Psachie Glasmana, który zwędził komuś srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem.

Noworodek w Wiśle. Na Grzegórzkach koło fabryki p. Zieleniewskiego wyłowili żołnierze wczoraj po południu z Wisły zwłoki noworodka płci męskiej. Noworodek był zapakowany w pudełku tekturowem. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania, a noworodka oddano do zakładu medycyny sądowej.

Złodziej świąteczny. Korzystając z obecnych świąt żydowskich, wybrał się 34-letni Izydor Teiss z Michałowic na połów do Krakowa. Wyprawa jednak nie powiodła mu się. Na samym wstępie bowiem, gdy zakradł się do mieszkania pewnej rodziny żydowskiej przy ul. Węglowej na Kazimierzu, przychwytano go i oddano w ręce policyi.

Z kraju.

Biała, 4 października. Zarząd Koła T. S. L. im. Władysława Jagiełły w Białej przypomina swym członkom o walnem zgromadzeniu, które się odbędzie we czwartek 6 października o godz. 7 i pół wiecz. w sali Czytelni Polskiej w Białej. Na porządku dziennym sprawozdanie zarządu od marca i uzupełniające wybory do wydziału.

Składnica pocztowa. Z dniem 16 października zaprowadza się w miejscowości Zalas, należącej do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Krzeszowicach, przeniesionej równocześnie z okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Krzeszowicach do okręgu pocztowego w Tenczynku, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączoną będzie z urzędem pocztowym w Tenczynku za pomocą sześciorazowego w tygodniu posłańca pieszego.

Bochnia, 2 października. (Z towarzystwa pomocy przemysłowej. Nagły zgon). Tutejsze towarzystwo pomocy przemysłowej rozwinęło w ostatnich czasach żywą działalność. W sobotę, niedzielę i poniedziałek urządza ono w budynku „Sokoła“ ruchomą wystawę krajowego przemysłu. Spodziewać się można, że — podobnie jak w ubiegłych latach będzie ona licznie przez mieszkańców naszego miasta odwiedzana. Z najbliższym tygodniem rozpoczną się także wykłady po wsiach, z interesującemi, nowemi obrazami świetlnemi. Dla powiększenia swoich funduszów urządzi Towarzystwo z końcem b. m. w porozumieniu z Tow. młodzieży „Znicz“ przedstawienie amatorskie.

Przed kilku dniami zaszedł w naszem mieście wypadek nagłej śmierci. Mianowicie niejaka Rzepecka, żona dozorcy, napiwszy się w rynku wody sodowej, padła na bruk. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano przywrócić jej do życia. Wszelkie przypuszczenia co do choroby są w tym wypadku zgoła bezpodstawne, albowiem przyczyną nagłej śmierci był udar sercowy.

Nowy Sącz, 4 października. (Z niwy społecznej).

Zarząd powiatowy kółek rolniczysh na odbytem posiedzeniu pod przewodnictwem p. J. Skąpskiego omawiał kwestyę organizacyi powiatowej centralnej hurtowni towarowej dla kółek rolniczych, nowosądeckiego powiatu, na wzór podobnych składnic w Wadowicach, Nowym Targu, Jaśle itd. Hurtownia taka opartaby się na udziałach wszystkich kółek rolniczych, obywatelstwa, duchowieństwa i miejscowej inteligencyi. Sześciesiąt kółek rolniczych, sześć miasteczek, dwa miasta, to aż nadto obszerny teren do rozumnej i intenzywnej operacyi handlowej bez konkurencyi dla nowosądeckich kupców, którzy z tego powodu nie powinni mieć żadnych obaw, gdyż kołek rolniczych nie mają i dziś za swych klientów.

Nadto powzięto uchwałę celem stworzenia parafialnej kasy Raiffeisena z siedzibą w Nowym Sączu, w biurze Tow. roln. okręg. Rzecz to doniosłej wagi dla okolicznych rolników podmiejskich gmin i dla małomieszczan z przedmieść.

Dla szerzenia wiedzy rolniczej wśród wojska uchwalono odnieść się do odnośnych władz i uprosić Tow. rolnicze o prelegetta fachowego, aby ten miewał stałe wykłady dwa razy w tygodniu dla żołnierzy.

Na drugiego lustratora powołano p. Będzionego z Woli kurowskiej.

W sprawie zebrania nauczycieli w Nowym Sączu, o czem 1 b. m. pojawiła się w „Nowej Reformie korespondencya, piszą nam stamtąd: Zgromadzenie zwołane było przez niektóre jednostki tutejszego nauczycielstwa — a na zaproszeniu nie uwidoczniono nawet osób zapraszających na zgromadzenie. Skutkiem tego przybyło na zebranie tylko 24 osób na 87 sił nauczycielskich; z 24 zebranych oświadczyło się za p. Wyczesanym 16 osób. Nie było więc zgromadzenia „całego nauczycielstwa“ — i uchwała rzekoma całego nauczycielstwa nie mogła zapaść wobec jednej czwartej zebranych.

Rzeszów, 3 października. (Budowa baraku epidemicznego. — Sprawa gimnazyum żeńskiego. — Koncert „Lutni“. — Match footballowy).

W dniu 28 z. m. rozpatrywał magistrat sprawę budowy nowego baraku epidemicznego; dotychczasowy bowiem, na Wygnańcu położony, nie nadaje się do użytku w razie wybuchu cholery. Szczupłość budynku, odległe położenie od dworca kolejowego, oraz jego nietrwałość, skłoniły magistrat do powzięcia wniosku, aby na gruntach ś. p. Sprawińskiego, obok mostu kolejowego na Wisłoku, mieszczących się, wybudować nowe baraki kosztem 30.000 kor. z funduszów gminy. Wniosek ten zostanie przedłożony do rozpatrzenia pełnej Radzie miejskiej w dniu 6 b. m.

W ubiegłą sobotę odbyła się w sali Towarzystwa kasynowego pogadanka w sprawie utworzenia w naszem mieście gimnazyum żeńskiego. Przewodniczył st. inżynier Skoczyński, który udzielił głosu prof. Schneibergowi, inicyatorowi zebrania. Referent wskazał w treściwych słowach potrzebę szkoły średniej, prosząc zarazem obecnych o rozstrzygnięcie w jakiej formie ma powstać ta szkoła. Po długiej dyskusyi uchwalono wybrać komitet ściślejszy, który się tą sprawą ma zająć i przeprowadzić próbne wpisy. Po dwóch tygodniach ma być zwołany wiec rodziców, ktory ostatecznie rozstrzygnie o losach gimnazyum. Do komitetu ściślejszego zostali wybrani: panie: Rylska (przewodnicząca), Jaroszowa, Elsnerowa, Dobrzańska i panowie: Schneiberg, Kuczera, Mokrzycki, Skoczyński, Wecker i Markiewicz.

Wczorajszy koncert „Lutni“, urządzony celem pożegnania prezesa nadr. L. Męcińskiego, wypadł pod względem wykonania bardzo dobrze. Wszystkie punkty programu wykazały staranne opracowanie, a pod względem artystycznym i nie pozostawiły nic do życzenia. Po koncercie odbył się koncert w restauracyi Androletti'ego, który przeciągnął się wśród serdecznego nastroju w późną noc.

W niedzielę po południu rozegrał się w miejskim ogrodzie match footballowy pomiędzy „Resovią I“ a „Wisłoką“ z Dębicy. W skład „Resovii I“ wchodzili: bramkarz Dudziak, obrona: Kieś, Kuziara, pomoc: Jasiemek, W. Fedorczyk, Nowak, napad: Pelc, Samołyk, Kohn, Filler, S. Fedorczyk. Wprawdzie daleko jeszcze obu drużynom do jakiej rutyny i sprawności w grze, jednak niektóre momenty przedstawiały się wcale interesująco. Match skończył się zwycięstwem „Resovii I“ w stosunku 8:4.

Brody, 4 października. Obchód grunwaldzki odbył się u nas 2 b. m. przy pięknej pogodzie. Na boisku sokolem odprawił nabożeństwo ks. kanonik Kraus, a piękne kazanie wypowiedział ks. Dzięgdzielewicz ze Lwowa. Z boiska ruszył następnie wspaniały pochód przed pomnik Korzeniowskiego, gdzie przemawiali pp. West imieniem miasta, poseł Sala im. powiatu, i poseł Dębski. Po południu odbyły się na boisku ćwiczenia gimnastyczne i przedstawiono w świetlnych obrazach bitwę Grunwaldzką. Objaśnień udzielał prezes Sokoła Kędzierski.

Ze świata.

Rezygnacya posła Henryka Szumana. Polski komitet prowincyonalny wyborczy w Poznaniu odebrał od dra Szumana następujące pismo:

„Nieustające dolegliwości cielesne uniemożliwiają sprawowanie nadal prac moich dalszych parlamentarnych, skutkiem czego widziałem się zniewolonym do złożenia piastowanego aż dotąd mandatu mego poselskiego. Wobec tego wnoszę o zarządzenie nowego wyboru. Donosząc o tem szanownemu komitetowi, łącze z tem zarazem słowa serdecznej podzięki wyborcom moim dawniejszym i ostatnich czasów za zaufanie, którem mnie przez lat tak wiele wiernie darzyli, a któremu wedle sił odpowiedzieć się starałem, aż do tej chwili, gdzie siły ciała mnie odbiegły — duch tylko chętny pozostał. Dr H. Szuman“.

Poseł dr Henryk Szuman, składający obecnie swój mandat jest najstarszym członkiem pruskiego ciała prawodawczego i najstarszym parlamentaryuszem w ogóle; byłby on w tej kadencyi obchodził pięćdziesiątą rocznicę pracy parlamentarnej a liczy obecnie lat przeszło 80.

Skandaliczna afera w szkole kadeckiej. Budapeszteński dziennik „A Nap“ donosi, że dnia 25 września aresztowano zastępcę dyrektora pionierskiej szkoły kadeckiej w Hainburgu, kapitana Karosa, który miał się dopuszczać na wychowankach szkoły nadużyć seksualnych. Pionierska szkoła kadecka w Hainburgu miała właśnie obchodzić dnia 11 bm. czterdziestolecie swego istnienia, skandal więc, jaki wykryto, tem przykrzejszy jest dla tamtejszych sfer wojskowych. Kapitan Karos, 41-letni mężczyzna o bardzo eleganckiej powierzchowności i powszechnie lubiany, był adjutantem komendanta, majora Weidingera, a równocześnie sprawował urząd zastępcy dyrektora w szkole, w której uczył już od ośmiu lat. Ubiegły rok szkolny skańczył się d. 29 lipca, a dnia 12 września zaczął się nowy rok szkolny. Podczas kilkotygodniowych wakacyj przyjechał do rodziców swych w Bernie jeden z wychowanków owej szkoły, młody, zaledwie 16-letni chłopiec. Schorowany jego wygląd nie spodobał się rodzicom. Zaczęli go więc wypytywać o przyczyny tak złego stanu jego zdrowia. Chłopiec opowiedział wtedy, że kapitan Karos dopuszczał się na nim wykroczeń seksualnych. Zrozpaczony ojciec przyjechał z początkiem roku szkolnego tj. dnia 12 września wraz z synem do Hainburga i doniósł o wykroczeniach Karosa komendantowi. Zaczęto więc śledzić kapitana Karosa. Dnia 25 września przyłapał nadporucznik Aleksy Heinzinger kapitana Karosa „in flagranti“. Karosa wezwano natychmiast przed komendanta, a dnia 26 września odstawiono go pod silną asystą wojskową do sądu garnizonowego w Wiedniu. Podczas jazdy usiłował kapitan Karos odebrać sobie życie. Przeszkodzono mu jednak. Na wiedeńskim dworcu kolejowym oczekiwała już Karosa eskorta wojskowa, która odprowadziła go do sądu garnizonowego na Hernalsergürtel, gdzie osadzono go w tej samej celi, w której siedział porucznik Hofrichter. Opowiadają, że kapitan Karos dopuścił się wykroczeń na 25 wychowankach pionierskiej szkoły kadeckiej w Hainburgu.

Association Franco-Slave w Paryżu wydała sprawozdanie ze swej działalności w ostatnim roku (szkolnym). „Związek francusko-słowiański“ zostawał w tym czasie i zostaje nadal pod kierownictwem Andrzeja Mazona, bibliotekarza i sekretarza szkoły języków wschodnich w Paryżu. Czynnych członków miało towarzystwo w półroczu letniem 174 (w tem 52 Polaków, 38 Francuzów, 27 Czechów, 26 Bułgarów, 16 Rosyan, 13 Serbów, 1 Włoch i 1 Chorwat). Mieli swoją czytelnię w sali Instytutu nauk słowiańskich (Instytut des Etudes Slaves), gdzie posiadali oprócz francuskich pism także 7 bułgarskich, 5 polskich, 3 rosyjskie i 2 czeskie. Honorowymi członkami stowarzyszenia tego są wybitni mężowie, jak: następca Mickiewicza profesor literatur słowiańskich L. Leger, serbski poseł Vesnić, czeski historyk profesor Goll, bułgarski powieściopisarz Ivan Vazov, z Polaków prof. Brückner. W amfiteatrze fakultetu prawniczego odbywały się posiedzenia, na których wygłosili wykłady między innymi dr Nicaise „O walce językowej w Polsce“ i Maryusz A. Lebiond „O Polsce współczesnej“.

Straszne podejrzenia. Z Paryża donoszą, iż w miasteczku Pegomas we Francyi aresztowano onegdaj tamtejszego proboszcza ks. Esperta pod zarzutem, że w ostatnich czasach dokonał całego szeregu podpaleń, napadów rabunkowych itd. Proboszcz ks. Espert uważa te zarzuty za śmieszne, dotąd jednak nie wypuszczono go na wolną stopę.

Fabrykowany embryon. Z Tryestu donoszą: Tutejszy „Piccolo“ zamieszcza list meksykańskiego, „bardzo poważanego“ lekarza A. L. Herrery, w ktorym tenże donosi, że udało mu się skonstruować w drodze chemicznej eksperymentacyi sztuczny embryon człowieka. „W badaniach moich — pisze dr Herrera — muszę postępować ściśle według stałego, wytyczonego planu, którego realizowanie postępuje nader powolnie. Sądzę, że przy dalszych eksperymentach za pomocą bardziej skomplikowanycd chemicznych składników, uda się mi wytworzyć organizm wyższego rzędu. Nazwałem te figury imitacyami embryona, albo pseudo-embryonami“.

Amerykański lekarz zapewnia z całą powagą, że wystarcza 10 cgr. natronu chloru węglowego i 10 gramów kwasu krzemiennego zmieszać w pewnych warunkach, a w 28 godzinach powstanie embryon. Dr Herrera na podstawie „długoletnich studyów“ doszedł do przekonania, że to powstawanie dzieje się na podstawie stałych, niewzruszonych praw. W końcowym wywodzie lekarz ów dowodzi, że jego odkrycie jest zrealizowaniem przypuszczeń Platona i Goethego o możliwości wytworzenia sztucznego embryonu.

Na razie odkrycia „poważnego lekarza“ zbyt silnie tchną hambugiem amerykańskim.

Dar grunwaldzki. Do adm. „Nowej Reformy“ nadesłali: Józef Dryla 20 K, jako dochód z obchodu grunwaldzkiego, obchodzonego w Jagiele koło Przeworska, Czytelnia ludowa w Mokrzyskach 20 K.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Rewident Leon Morecki przeniesiony został ze Lwowa do dyrekcyi kolei państw. w Wiedniu. Dalej przeniesieni zostali: oficyał Fr. Staczek z Zabłociec do dyrekcyi we Lwowie; rewident Ire Hescheles z dyrekcyi do urzędu ruchu we Lwowie; adjunkci Zygmunt Kołodziejski z Tuchli, jako naczelnik urzędu stacyjnego do Kamionki Strumiłowej, Stan. Borysławski ze Lwowa do Stojanowa jako naczelnik urzędu stacyjnego; asystenci Roman Michniewicz z Drohobycza do Lwowa-Podzamcze; Tadeusz Szotarski z urzędu ruchu we Lwowie do dyrekcyi i Wacław Trześniowski ze Lwowa Podzamcze do dyrekcyi; aspiranci: Józef Baudisch z Zadwórza do Drohobycza i Rudof Haubold z warsztatów do dyrekcyi we Lwowie.

Z kalendarza. We środę 5 października: Placyda i Flawii p. mm.; we czwartek 6 października: Brunona w. i Marcela m.; w piątek 7 października: Birgity wd. Marka i Justyny.

Wschód słońca dnia 6 października o godz. 5 m. 49 zachód o godzinie 5 min. 08; długość dnia godzin 11 min. 19.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 4 października termometr doszedł od + 10·2 do + 13·4 C.; barometr opadał.

Dnia 5 października o godz. 7 rano stan barometru 742·0 mm., termometru 9·0 C.; wiatr zachodnio południowo-zachodni.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Eros i Psyche“.
We czwartek: „Wielki Fryderyk“.
W piątek: „Żydzi“.
W sobotę: „Gaj święty“.
W niedzielę po południu: „Dzieje Orestesa“; wieczór: „Gaj święty“.
W poniedziałek: „Sędziowie“ i „Pan Geldhab“.

Repertoar teatru ludowego.

We środę: „Chcę sobie pohulać“.
We czwartek: „To szczyt wszystkiego“.

Dział ekonomiczny.

*** Przystanek kolejowy.** Dyr. kol. państwowej ogłasza: Dnia 18 września otwarty został w obrębie kierownictwa ruchu w Czerniowcach na szlaku Łużany-Zaleszczyki, pomiędzy stacyą Kocmaniem, a przystankiem osobowym Witelówką, nowy przystanek osobowy „Laszkówka“ dla ruchu osobowego i pakunkowego.

*** Standard Oil.** Z Londynu telegrafują: „Standard Oil Company“ ogłasza ponownie oświadczenie, w którem zapewnia, że mimo odkrycia nowych olbrzymich terenów naftowych w różnych częściach świata, „Standard Oil Company“ musi utrzymać swoje dotychczasowe stano

wisko na targu światowym bez względu na ceny.

* **Wysyłka pocztowa do Rumunii** została obecnie utrudnioną. Do pakietów muszą być dołączone oryginalne faktury. Bliższych wyjaśnień udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Związek gal. komisyonierów handlu nierogacizny. Wiedeń (St. Marx), 4 października. Na dzisiejszym targu nierogacizny było ogółem 11·289 sztuk, w czem bagonów 7195, młodych 4091, prócz tego napłynęło w ciągu targu około 898 sztuk. Cena za bagony 120 do 136, za młode 118 do 144, fukel 0·— do 0— halerzy za kilogram żywej wagi.

Galicyjskich było około 2473 sztuk, cena 118—140 wyjątkowo — 0.

Kronika lwowska.

Lwów, 5 października.

Z ruchu muzycznego we Lwowie. Niedzielny koncert w „Kole literacko-artystycznem“ zaznajomił muzykalne sfery lwiego grodu z pieśniarką p. Wawnikiewicz-Tatarczuchową i p. Bronisławem Klimczakiem, uczniem prof. Starnea w Berlinie, obecnie zaangażowanym do Opery komicznej tamże. Pierwszą zaliczyć można do typu pieśniarek poważnych, oddanych z całym zapałem pieśni nowoczesnej i odtwarzającej ją z należytą ekspresyą. Głos jej, piękny i głęboki, posiada również odcień poważniejszy; doskonale wyrównany, zdradza studya bardzo staranne i niepoślednią kulturę artystyczną.

Pan Klimczak rozporządza olbrzymim materyałem basowym. Wskutek tego w interpretacyi młodego śpiewaka szczególnie dobrze wychodzą szerokie arye operowe i pieśni o szerszym rozmachu. P. Klimczak studyował początkowo u ś. p. Walerego Wysockiego, poczem u A. Dianniego.

B-dur.

W teatrze lwowskim wystąpiła wczoraj po kilkuletniej przerwie p. Felicya Stachowicz w „Madame Saus-Gene“. Publiczność urządziła swojej ulubienicy serdeczną owacyę.

Akt oskarżenia w sprawie napadu ruskich akademików na uniwersytet lwowski w dniu 1 lipca, oddano do druku w języku polskim i ruskim. Po wręczeniu go oskarżonym, możliwym jest jeszcze z ich strony sprzeciw, a nawet zaofiarowanie się z nowym dowodem prawdy. Sprawa więc gotowa się jeszcze przeciągnąć.

Udaremniona ucieczka wspólnika Wasińskiego. Uczestnik głośnej bandy Wasińskiego, Władysław Adamski, odsiadujący więzieniu przy ulicy Kazimierzowskiej we Lwowie karę 8-letniego więzienia, usiłował onegdaj zbiedz wraz kolegami, z któremi przebywał w jednej celi. W nocy więźniowie wyłupali dziurę w podłodze kaźni, aby tą drogą dostać się do piwnicy, a stąd na wolność. W chwili, gdy byli już bliscy swego zamiaru, dozorcy wpadli na ślad zamierzonej ucieczki i udaremnili ją. Z powodu tego faktu powstała w ul. Kazimierzowskiej plotka o ucieczce Wasińskiego

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po południu: „Panna mężatka“; wieczór: „Faust“ (występ Didura.)

W piątek: „Gdy młode wino zakwita“.

W sobotę po południu: „Zbójcy“; wieczór: „Cyrulik sewilski“ (występ Didura.)

W niedzielę po południu: „Tajfun“; wieczór: „Faust“ (występ Didura.)

W poniedziałek: „W sieci“.

Rewolucya w Portugalii.

Najnowsze depesze z rozmaitych źródeł donoszą, że wczoraj wybuchła rewolucya w stolicy Portugalii. W Lizbonie toczą się krwawe walki. Wiadomości te są do pewnego stopnia wielką niespodzianką. Jakkolwiek bowiem, sytuacya wewnętrzna w tem państwie była już od dawna bardzo naprężona, w ostatnim czasie nic nie zapowiadało tak nagłego wybuchu. Ster rządów znajduje się tam obecnie w rękach gabinetu liberalnego Teixeiry da Souza, który, uwzględniając postulaty kół liberalnych i większości ludności, rozpoczął podobnie jak gabinet Canalejasa w Hiszpanii walkę z uroszczeniami konserwatywno-klerykalnemi i zapowiedział cały szereg reform w dziedzinie socyalnej i szkolnej.

Ten program gabinetu znalazł nawet uznanie i poparcie grupy republikańskiej, wobec czego właśnie z tej strony nie obawiano się na razie zamachu stanu, lecz przeciwnie, liczono się więcej z możliwością rewolty partyi klerykarno-konserwatywnej, oburzonej na obecny liberalny kierunek rządu i noszącej się rzekomo z zamiarem obalenia obecnego gabinetu i zaprowadzenia dyktatury.

Być może więc, że przygotowania z tej strony do tego rodzaju zamachu stanu skłoniły żywioły republikańskie, które właśnie w stolicy podczas niedawnych wyborów znaczne odniosły sukcesy, do przyśpieszenia i rozpoczęcia akcyi rewolucyjnej.

Nie jest atoli wykluczone, że rozruchy, o których donoszą depesze, nie mają bezpośrednio charakteru polityczno-rewolucyjnego, lecz raczej socyalny, że stoją w związku z wielkiemi strajkami robotników fabryk korków i robotników kolejowych, które od kilku dni przybrały bardzo burzliwy i gwałtowny charakter.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 5 października).

Wybuch rewolucyi.

Madryt. Ag. Fabra donosi z zastrzeżeniem z Santander, że nadeszła tam telegrafem Marconiego depesza, nadana z niemieckiego okrętu, stojącego na kotwicy w Lizbonie, **że w Lizbonie wybuchła rewolucya. Okręty wojenne mają bombardować pałac królewski.** Rewolucyoniści zatknęli na pałacu **chorągiew republikańską.**

Bombardowanie.

Paryż. Kilka dzienników otrzymało wiadomość, według której za pośrednictwem radiotelegramu z okrętu, stojącego na wodach portugalskich koło ujścia Tagu, nadeszła następująca wiadomość:

Lizbona: Rewolucya wybuchła o 2 po południu. Rozpoczęło się **bombardowanie pałacu królewskiego** przez okręty wojenne. — **Wielka część armii i cała marynarka** jest po stronie republikanów. Dostęp do miasta zamknięty; niemożliwem jest otrzymać szczegóły.

Sukcesy rewolucyonistów.

Londyn. Dzienniki donoszą, że w Lizbonie **wybuchły poważne zaburzenia.** Wszystkie połączenia i komunikacye **przerwane;** druty telegraficzne **poprzecinane.** Słychać, że w Lizbonie odbywają się **poważne walki** i że republikanie osiągnęli pewne sukcesy.

Armia wobec rewolucyi.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi z Capo Blanca pod datą dzisiejszą, godzina 5 rano:

Wczoraj wybuchła w Portugalii rewolucya. **W ulicach Lizbony toczy się krwawa walka.** Większość domów w mieście **jest zniszczona,** wskutek bombardowania miasta przez republikanów i przez wojska, wierne królowi. Większa część jednak wojska przeszła do obozu rewolucyonistów.

Wszystkie połączenia telegraficzne przerwane. Korespondent „Loc. Anzg.“ musiał z tego powodu udać się okrętem do Capo Blanca i stamtąd przy pomocy telegrafu bez drutu wysłał depeszę do najbliższej stacyi francuskiej.

Przystęp do Lizbony jest niemożliwy.

Ucieczka króla.

Paryż. „Matin“ otrzymał rano telegram donoszący, że w Lizbonie **wybuchła rewolucya. Armia i flota stanęły po stronie rewolucyonistów.** Okręty wojenne podobno **bombardują pałac królewski.** Dziennik ten donosi nadto, niepodając źródła tej wiadomości, **że król Manuel dostał się do niewoli.**

„Echo de Paris“ zamieszcza taką samo depeszę jak „Matin“ i dodaje, **że król Manuel wpadł w ręce republikanów.**

Według doniesienia „Figara“ król Manuel **zdołał uciec.** Natomiast depesze nadchodzące do Londynu twierdzą, że wiadomości o rewolucyi w Portugalii **są przesadzone.**

Przygotowania do rewolucyi.

Paryż. Bawiący tu przywódca portugalskich republikanów, Magelhaens-Lima, oświadczył wobec sprawozdawcy „Matin“:

Rewolucya nas nie zaskoczyła. Oddawna ją zapowiadaliśmy i spodziewaliśmy się, że zmiana formy rządów dokona się w spokoju i porządku, jedynie przez działanie wolnej woli ludu. Na to jednakże nie pozwoliły upór i zaślepienie posiadających władzę.

Informacye posła.

Paryż. Tutejszy „Daily Mail“ donosi z Londynu, że król Manuel jest **jeńcem rewolucyonistów,** podczas gdy „Figaro“ donosi, że król **opuścił Lizbonę.**

Tutejszy poseł portugalski, który o godz. 3 rano został przez jednego z tutejszych sprawozdawców uwiadomiony o nadeszłej wiadomości, oświadczył, że nie otrzymał żadnych informacyj i spodziewa się, że wiadomość ta jest nieprawdziwą. Poseł jest przekonany, że armia nie pójdzie z republikanami.

Z wielu stron wyłania się przypuszczenie, że zamordowanie dyrektora zakładu obłąkanych i republikańskiego deputowanego Bonparda przez umysłowo chorego oficera skłoniło republikanów do dania sygnału do rewolucyi.

Paryż (Agencya Hawasa). Tutejszy poseł portugalski otrzymał telegram prywatny, który **potwierdza wiadomości** o wybuchu rewolucyi.

Strajk kolejowy.

Berlin. „Loc. Anc.“ donosi: Telegraficzne i telefoniczne połączenia z Portugalią są przerwane. Ruch kolejowy wstrzymany. Wybuchł bowiem, zapowiedziany od dawna, strajk kolejowy w Portugalii, do którego przyłączyli się urzędnicy innych kategoryi.

Rewolta chłopska w Bośni.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 5 października.)

Sarajewo. W okręgu Banjaluka wybuchła **rewolta chłopska. Około 2.500 wieśniaków wyruszyło do Sarajewa.** Wstępowali oni do każdej wsi, wzywali mieszkańców, aby odmówili płacenia danin i **podpalili domy** właścicieli gruntów. Doszli oni w ten sposób aż do miejscowości Doboj, gdzie zatrzymały ich **trzy bataliony wojska,** pod komendą generała.

Przyszło do **krwawej walki.** Żołnierze chcieli rzucić się z bagnetami na zrewoltowanych. Ci **obnażyli piersi** i wołali do żołnierzy: „Strzelajcie“! Żołnierze zaczęli ich wówczas **bić kolbami.** Wiele osób rannych.

Wsystkie drogi do Sarajewa są zamknięte przez wojsko, które obsadziło także tory kolejowe.

Twierdzą, że ruch ten wywołali agitatorzy serbscy.

Milionowe oszustwa adwokata.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 5 października.)

Wiedeń. Aresztowany w Berlinie za liczne oszustwa adwokat wiedeński dr Albert Eder, był bardzo czynny także w Galicyi, zwłaszcza w sferach naftowych. Dr Eder był jednym z założycieli a później reprezentantem konsorcyum, które powstało przed 3 laty w Londynie pod nazwą: „Tustanowice Petroleum limited“. Na czele tego konsorcyum stał ks. Miguel Braganza i były prezydent paryskiej rady gminnej Escudier. Kapitał akcyjny konsorcyum wynosił 100.000 funtów szterlingów.

Eder nabył też w Tustanowicach do spółki wielkie terytorya za 120.000 kor. i utworzył towarzystwo akcyjne z kapitałem 3,7000.000 koron.

Następcie utworzył Eder z tych samych terytoryów 3 inne towarzystwa akcyjne, pomijając swego wspólnika, któremu oświadczył, że sprzedał nabyte tereny za 300.000 koron księciu Braganzy. Później okazało się, że akt sprzedarzy był sfałszowany, o czem spólnik Edera zawiadomił sąd.

Od tego czasu Eder popełnił wiele innych oszustw, głównie w stosunku do ks. Braganzy. Gdy ten zażądał od niego rachunków, Eder przedłożył mu je, pofałszowawszy je przedtem. Z rachunków tych wynikało, że książe winien mu jest milion kor.

Ks. Braganza udał się do swego zastępcy prawnego, który wykazał, że rachunki są fałszywe, i że Eder jest winien księciu 3 miliony koron.

Oszustwa te spowodowały sądy do ścigania Edera, który uciekł tymczasem do Berlina. Tam go też wczoraj aresztowano.

Eder wydany zostanie sądowi wiedeńskiemu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 5 października.

Wybór do delegacyj.

Budapeszt. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu wybrano członków delegacyj.

Zamordowanie Aziefa.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ donosi, że znany agent-prowokator **Azief został zamordowany** w ostatnich dniach w Wiesbadenie.

Zjazd z carem.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi: Cesarz Wilhelm uda się w sobotę do Friedbergu w odwiedziny do cara.

Potępienie Izwolskiego.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ ogłasza artykuł Mieńszikowa, w którym potępia on politykę Izwolskiego. Rezultatem tej polityki była aneksya Bośni i Hercegowiny, aneksya Korei i przyłączenie się Turcyi i Rumunii do trójprzymierza. Mieńszikow wyraża wobec tego obawy z powodu zamianowania Izwolskiego ambasadorem w Paryżu, w centrum politycznem Europy zachodniej.

Przeciw demonstracyom.

Bozen. Dzienniki donoszą z Vicenzy: Włoski minister spraw zagranicznych, San Giuliano, polecił, ewentualnie przy pomocy wojska, przeszkodzić wszelkim demonstracyom irredentystycznym na szczycie góry Cima Dodici.

Z awiatyki.

Paryż. Utworzył się tu komitet, który ma urządzić wzlot aeroplanów przez Pireneje, z Barcelony do Perpignan.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 5 października.

Delegaci obcych kolei w Krakowie. Dziś i jutro obraduje w Krakowie komitet techniczny Związku kolei niemieckich, w którego skład wchodzą reprezentanci kolei bawarskich, saskich, badeńskich, pruskich, alzacko-lotaryńskich, węgierskich i austryackich. Przedmiotem obrad jest nader ważna dla kolejnictwa sprawa zaprowadzenia samoczynnych hamulców przy pociągach towarowych, której urzeczywistnienie umożliwi znaczne zwiększenie chyżości tych pociągów i przyczyni się do podniesienia bezpieczeństwa ruchu w ogólności.

Narady rozpoczęły się dziś o godzinie 9 rano w sali posiedzeń tutejszej dyrekcyi kolejowej. Obcych gości powitał imieniem ministerstwa kolejowego starszy radca Rosner, zaś imieniem tutejszej dyrekcyi radca dworu i dyrektor kolei Zborowski. Obradom przewodniczy starszy radca rządu kolei bawarskich Staby, a jako referent z ramienia austryackiego ministerstwa kolejowego funguje radca budownictwa Rihoušek, który od całego szeregu lat zajmuje się sprawą, będącą przedmiotem obrad.

Uczestnicy obrad zwiedzą w czasie wolnym pomniki kultury i sztuki naszego starego grodu oraz kopalnie w Wieliczce. Na przewodnika w zwiedzaniu zabytków naszego miasta uproszony został Dr. Szydłowski, który z obywatelską uczynnością podjął się tego żmudnego zadania. Z ramienia tutejszej dyrekcyi kolejowej towarzyszy gościom starszy inspektor Bielański, naczelnik oddziału maszynowego.

Radca cesarski dr Winiarz dyrygent filii Banku hipotecznego w Krakowie, został zamianowany wicedyrektorem Banku hipotecznego we Lwowie.

Po aresztowaniach w Krakowie. Aresztowany w Podgórzu Abraham Rosensal dotąd znajduje się w aresztach policyjnych „pod Telegrafem“. — raj miał już być wypuszczony na wolną stopę, o czem donieśliśmy, lecz po południu śledztwo przyjęło tego rodzaju obrót, iż Rosensala zatrzymano do dnia dzisiejszego.

Śledztwo natrafia na trudności techniczne z tego względu, że wczoraj i dziś są święta żydowskie. Skutkiem tego wielu zawezwanych do przesłuchania świadków nie zjawiło się.

Jak słychać, śledztwo w sprawie Rosensala weszło obecnie na zgoła niespodziewane tory, tak, że tło polityczne zeszło na drugi plan. Dochodzenia policyjne są w pełnym toku i prawdopodobnie będą ukończone dopiero jutro.

Z sali sądowej. (O zbrodnię rabunku.) W nocy z 6 na 7 sierpnia b. r. w jednym z domów publicznych przy ulicy Wawrzyńca w Krakowie znajdował się Jan Bularz. Z chwilą, gdy ten wszedł do kuchni, położonej na parterze, udał się za nim nieznany mężczyzna wraz z kilkoma innymi indywiduami, którzy kręcili się po całym budynku, przewrócił go na ziemię, uderzył go pięścią w czoło i zrabował mu z kieszeni cały jego majątek, wynoszący 17 koron i uciekł. Policya w krótkim czasie wyśledziła głównego sprawcę w osobie Antoniego Łaptasia, 18-letniego pomocnika rzeźnickiego, zamieszkałego na Grzegórzkach, który dzisiaj zasiadł na ławie oskarżonych o zbrodnię rabunku.

Obwiniony do winy się nie przyznał, zeznania świadków wypadły jednak na jego niekorzyść.

Włamanie do sklepu. Dzisiejszej nocy włamał się do sklepu Rudnickiego na Półwsiu Zwierzynieckiem niewyśledzony dotąd sprawca i skradł gotówką 150 K. oraz marek na 100 Kor. Włamania dokonał sprawca od podworca. Kradzież zauważono dopiero rano przy otwieraniu sklepu. Na miejsce włamania przybył komisarz policyi p. Styczeń wraz z dwoma ajentami. Podejrzenie o włamanie i kradzież pada na pewnego młodego człowieka.

Nagła śmierć w kawiarni. W jednej z pierwszorzędnych kawiarń krakowskich zmarł dzisiaj rano nagle na ułar serca, podróżujący w sprawie wyrobów platerowanych, Feliks Wagner z Wiednia. S. p. Feliks Wagner przyszedł do kawiarni zupełnie zdrowy na śniadanie. W kilka minut po śniadaniu zmarł. Wszelkie wysiłki natychmiastowej pomocy lekarskiej okazały się bezskutecznemi. — Śmierć jego wywołała naturalnie łatwo zrozumiały popłoch w kawiarni. Zwłoki zmarłego odstawiono do zakładu medycyny sądowej. S. p. Wagner liczył 34 lat życia.

† Roman Plenkiewicz. Z Warszawy donoszą: Wczoraj zmarł tu po dłuższej chorobie zasłużony badacz piśmiennictwa i pedagog Roman Plenkiewicz, przeżywszy lat 77.

Z Warszawy. (Zakończenie strajku tramwajowego. — Nowy wiceprezes teatrów rządowych).

— Strajk tramwajowy został wczoraj ukończony. O godz. 3 w nocy uwolniono z więzienia 100 aresztowanych konduktorów i motorowych, którzy zobowiązali się stanąć do pracy. Resztę, t. j. 70 zatrzymano jeszcze na razie w aresztach.

Normalny ruch został przywrócony. Wozy kursują przy nieco mniejszej liczbie wagonów na niektórych liniach.

— „Słowo“ donosi, że na stanowisko wiceprezesa rządowych teatrów warszawskich, wakujące od lat paru po wyjściu p. Karaffy-Korbuta, mianowany został p. Kazimierz Hulewicz, obywatel ziemski gub. wołyńskiej, b. honorowy sędzia pokoju, b. oficer marynarki, b. deputat szlachecki, a od lat kilku mieszkający w Paryżu, gdzie poświęca się krytyce artystycznej. P. Hulewicz ma lat 46 i jest wyznania rzymsko-katolickiego.

Wybuch benzyny w Warszawie. W ul. Nalewkowskiej w pralni piór Reichmanów nastąpiła wczoraj eksplozya benzyny. Oboje Reichmanowie doznali strasznych poparzeń; 2-letnia ich córka Ewcia zginęła w płomieniach, doznał również poparzeń 13-letni syn. Poparzonych odwieziono do szpitala żydowskiego. Przyczyną katastrofy była nieostrożność przy manipulowaniu z benzyną, która zapaliła się od płomieni maszynki spirytusowej.

Trup w sofie. W sprawie tajemniczej zbrodni pod Kłomnicami zamieścił dzisiaj rano „Czas“ depeszę z Częstochowy, jakoby policya miała wykryć łączność między świętokradztwem na Jasnej Górze a zbrodnią pod Kłomnicami. W sprawę tę ma być wmieszany braciszek klasztorny Damazy Macoch i jeden ze służących klasztornych; obaj zbiegli przed kilku dniami, jak się zdaje, w obawie przed aresztowaniem. Na podstawie pewnych poszlak policya przypuszcza, że zbrodni na owym nieznanym mężczyźnie dokonano w Częstochowie, poczem zwłoki ukryto w sofie i wywieziono z miasta w pobliże Kłomnic, gdzie je porzucono.

Wczoraj aresztowano dwóch dorożkarzy i dwóch służących klasztornych, którzy odnosili sofę do dorożki.

Wczorajsze pisma warszawskie nie podają podają powyżej przytoczonych szczegółów. Nie przynosi również żadnych w tej sprawie informacyj częstochowska „Gazeta miejscowa“, którą dziś otrzymaliśmy.

Uwolnienie Naumowa. Z Wenecyi telegrafują: Naumow został wypuszczony wczoraj na wolność po odsiedzenia całej kary. Przed więzieniem oczekiwał go ojciec. Obaj po południu wyjechali do Rosyi.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę synowi mojemu ś. p. Tadeuszowi Köhlerowi, a szczególnie księdzu Marynowskiemu i licznemu gronu kolegów zmarłego, którzy okazali mi w tej boleści tyle dowodów współczucia, składam tą drogą serdeczne podziękowanie. **Matka.**

7341

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. żonie mojej Teofili, oraz wszystkim tym, co w tej ciężkiej boleści okazali mi tak wielkie dowody współczucia, składam serdeczne „Bóg zapłać“.

W Krakowie, dnia 5 października 1910.

7347 Gustaw Christ.

Do części nakładu niniejszego numeru dołączony jest okólnik firmy „Modes exquises“ w Krakowie. 7251

†

Dnia 12 września zmarł w mieście Dayton (Stan Washington) Ameryki północnej w 68 roku życia

Dr MARCELI PIETRZYCKI

były żołnierz powstania z roku 1863.

Wyemigrowawszy po powstaniu **do Ameryki,** osiedlił się po różnych losach w mieście **Dayton** gdzie jako lekarz, a przez czas jakiś **jako** burmistrz tego miasta, resztę życia przepędził. **Zmarły** cieszył się z powodu swoich **demokratycznych** zasad i wielkiej ofiarności na cele **ogólno-społeczne** powszechną sympatyą i uznaniem. **Wyraz** ogólnej żałoby dało tamtejsze kupiectwo przez zamknięcie swych sklepów w czasie pogrzebu zmarłego. 7342

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 października. (Giełda południowa.) Marki 117·65. Renta majowa 93·25. Renta koronowa węgierska 91·70. Akcye austr. zakł. kred. 664 —. Akcye węg. zakł. kred. 848·—. Akcye Anglobanku 315·50. Akcye Unionbanku 616·—. Akcye Bankvereinu 557 —. Akcye Länderbanku 528·75. Akcye kolei państwowych 753·—. Lombardy 116·—. Akcye fabryki broni 734·50. Akcye tytoniowe 375·25. Alpiny 765·25. Rima-Muranyi 695·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego ——. Losy tureckie 256·50. Ruble 254·75. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: bez ochoty.

Berlin, 5 października. (Giełda poranna.) Akcye kredytowe 209·—. Tow dyskontowe 185·50

Usposobienie: ospałe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 5 października. 4½-procentowa renta rosyjska 94·40 rb.; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 479·50 rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 3?0·—; 4½-proc. listy ziemskie 93·85; 4-proc. listy ziemskie 81·50 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 96·80 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 91·50 rub.; 4½ proc. listy łódzkie 88·05 rub.; 5 proc. listy łódzkie 93·30 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 429·— rub.; Cukrownie 365·— rb.; Starachowice 178·— rb.; Lilpop 132·50 rb.: Rudzki 607·50; Zawiercie 369·— rb.; Żyrardów 278·— rb.; Putiłów 148·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·75 rb.; Berlin 46·18.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 4 października. Pszenica na październik 10·10 do 10·12; pszenica na kwiecień 10·17 do 10·19; żyto na październik od 7·38 do 7·39; żyto na kwiecień 7·72 do 7·73; owies na październik od 7·70 do 7·80; owies na kwiecień 8·40 do 8·41; kukurydza na maj 5·55 do 5·56; rzepak —·— do —·—; Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie stałe; ięknie.

Paryskie modele kapeluszy Zimler i Ska

Fasony — Fantazye — Pióra 7136 3 10

Kraków, Linia A-B — polecają

Bluzki i Halki, Koronki, Wstążki, Welony, Żaboty, Boa, Szale, Materyały jedwabne.

Zakiety włóczkowe, torebki.

STEFAN IGLICKI

Magazyn mebli i pracownia tapicersko-stolarska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 10. Telefon Nr. 651

6955 naprzeciw Grand Hotelu. 3 10

Skład tapet, linkrusty, sztukateryi, listew i t. p.

Materye i Plusze do pokrycia mebli, Sukna, Ceraty na meble i na stoły, Portyery, Firanki zwyczajne i storowe, Serwety na stoły, Kapy, Dywany rozmaitej wielkości, Chodniki, Łóżka żelazne, Umywalnie icp.

Materace włósienne, sprężynowe i druciane. Story do okien i żaluzye.

Przyjmuje się tapetowanie pokoi i przerabianie mebli tak w miejscu jak i na prowincyi

Nowości futrzane

są już gotowe na rok 1910

K. i R. MOOR, Kraków, Grodzka 32. Telefon 17

Futra gotowe i na sztuki sprzedajemy taniej, aniżeli w sezonie zimowym 5624 21 24

Nie omieszkajcie nabyć! Nie omieszkajcie nabyć!

T. Siemiradzkiego:

Porozbiorowe Dzieje Polski

czyli

jak naród polski walczył za ojczyznę.

Dzieło dwutomowe, objętości 606 stronic, związanych w jedną książkę wyszło, nakładem Polskiego Towarzystwa Wydawniczego w Cieszynie. Do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza broszurowanego koron 4, oprawnego koron 5. — Zamawiający wprost pod adresem Pol. Tow. Wyd. w Cieszynie lub Dziennika Cieszyńskiego nie ponoszą kosztów przesyłki pocztowej. 6393 5 10

Drzewka owocowe!

Pierwsza krajowa wzorowo prowadzona **Szkółka drzew i krzewów** owocowych i ozdobnych poleca do sadzenia jesiennego:

jabłonie, gruszki, śliwki, czereśnie, wiśnie, brzoskwinie, morele, agrest, maliny, porzeczki, truskawki i t. p.

Haarlemskie cebulki kwiatowe: hyacenty, tulipany, narcyzy, tacety, krokusy, irysy i t. p. do hodowli w wazonikach i w gruncie.

Cennik wysyłam każdemu darmo i opłatnie. 6307 6 6

E. Freege, Kraków.



Stocka

koniak leczniczy

Dostać można wszędzie.

Parowa destylarnia

Camis & Stock, Barcola. 6517

Kredytu urzędnikom

na spłaty aż do lat 30-tu, udziela Spółka kredytowa członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Korzystać z niego mogą urzędnicy państwowi, krajowi, magistraccy, kolejowi, podurzędnicy, oficyanci, tudzież respicyenci i nadstrażnicy straży skarbowej. Procent i amortyzacya od 1000 K wynosi miesięcznie na lat 10 — K 11·23, na lat 15 — K 8·58, na lat 20 — K 7·31, na lat 25 — 6·60, na lat 30 — K 6·16. Bliższe wyjaśnienia i druki wprost ze Spółki lub w zastępstwach Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Pośrednictwo bezpłatne. 7236 3 6

Aparat do powielania The Rotary

mało używany, zaraz do sprzedania. Wiadomość we fabryce wody sodowej, Szlak 7. 5502 42 75

W Wiśniczu Nowym

Nr 66, w rynku, nowo wybudowana kamienica piętrowa, składająca się z ośmnastu ubikacyj, z dwóch sklepów, piekarni, stajni, piwnic, lodowni i wozowni, do tego ogród wielki, idzie na licytacyę dnia 14 października 1910 o godzinie 9 rano. Można przystąpić do licytacyi z małym kapitałem. Wiadomość u J. Gudanka w Wiśniczu Nowym. 7167 2 2

Bandaże rupturowe

bardzo praktyczne.

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie, fachowy bandażysta 5401 17 0

Antoni M. Mirkiewicz

Kraków, Mostowa l. 4.

Jako ulepszone, udoskonalone i nowo wynalezione swoich systemów, wygodne w noszeniu bez żadnych dolegliwości, nawet we większych wypadkach, pod nazwą „Herkules", „Regulator" oraz zabezpieczające przed rozstrojem, dla osób zajętych przy cięższej pracy, jakoteż dla osób doznających częstego kaszlu, przy dźwiganiu, zatwardzeniach i t. p. natężeniach paski pod nazwą „Polonia". Gwarancya ogólna, liczne uznania. Listowne objaśnienia. Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. — Na żądanie wyjeżdżam.

Wł. Tomaszewski

Kraków, Rynek 16, u wylotu Grodzkiej.

Świeczniki elektryczne. Lampy naftowe i spirytusowe. Porcelana zwykła i zbytkowna. Szkła francuskie i czeskie. Srebro Christofla. Pamiątki z Krakowa w wielkim wyborze. 6474 8 10

Prosimy żądać

Zapałek fabryki Stabrowskich

w Sidzinie pod Krakowem.

Ponieważ fabryki niemieckie zalewają nasz rynek swoim wyrobem pod nazwą »Zapałki krajowe« i podkopują nasz przemysł, fabryka w Sidzinie zmuszoną została zaprowadzić pierwsze w Galicyi maszyny automatyczne kolosalnych rozmiarów, ażeby sprostać konkurencyi niemieckiej. **Precz z towarem obcym, popierajmy przemysł krajowy.**

Z poważaniem

7095 4 9 Zarząd fabryki zapałek w Sidzinie (p. Skawina).

Zawiadomienie.

Centralne Towarzystwo handlowe zawiadamia

P. T. Szanowną Publiczność, że z dniem 1 października przeniosło swój handel kolonialny i delikatesów z ulicy Reformackiej l. 3, na 7252 3 10

Plac Szczepański l. 6.

Magazyn konfekcyi dziecięcej

dla

panienek i chłopczyków.

Specyalność:

Płaszczyki, żakiety, peleryny, sukienki, paltociki dla chłopców i ubranka, kapuzy, fartuszki i t. d.

pod firmą Emil Haller

„Maison Bebe", Grodzka 6 (w podworcu).

Z powodu małych wydatków ceny bardzo niskie. 6683 6 11

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 79 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20
Bullon wołyński 1 kilo . . . . K 6·40

W. BAZES

Kraków, Rynek gł. (Krzysztofory)

poleca

Szkło czeskie i francuskie

Porcelanę i Fajansy od najozdobniejszych do najtańszych. Wyłączna sprzedaż na Kraków porcelany firmy „Haviland-Limoges".

Lampy naftowe stojące i wiszące firmy „R. Dittmar i Bracia Brünner" T. A. Wiedeń.

Lampy elektryczne z pierwszorzędnych fabryk. Najtańsze źródło dla świeczników kryształowych.

Flaszki utrzymuje stale na składzie różnego rodzaju, „Tow. akc. dla przemysłu szklanego" dawniej Friedr. Siemens Neusattl-Elbogen (Czechy).

Specyalność: urządzenia hotelowe, kawiarniane, restauracyjne, oraz wyprawy ślubne.

Znacznie taniej niż w składach wiedeńskich.

Udzielam kredytu

względnie daję na wypłat bez doliczenia nadwyżki. 6064 12 30

Krawiec damski Józef Gałązka

były pracownik firmy Herse w Warszawie i **H. Schwarza w Krakowie** przyjmuje zamówienia z własnych i dostarczanych materyałów. — Specyalność moja: Kostyumy angielskie, okrycia, spodnice amazonki, wierzchy i spody do futer, peleryny, płaszcze etc. Krój i wykończenie piękne. **Ceny przystępne.**

Kraków, Floryańska 16. 6453 12 0

Kominy fabryczne

buduje

Inż. Roman Z. Ciesielski

Kraków ---- Garncarska 14.

5518 12 0 Telefon 1079.



Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 4653 28 0



Dostać można tylko od mojej firmy!

Kolejowi

urzędnicy i służba, urzędnicy leśni i gospodarczy, c. k. żandarmerya i straż skarbowa kupują z powodu niezawodzącego chodu tylko moje rejestrowane zegarki **„Adler Roskopf"** patent. kotwicowe niklowe remontoary z wnętrzem na kamieniach, pozłacanem, wybornie uregulowanem 7 K. Takiesame ze wskazówką sekundową 8 K.

Za każdy zegarek 3-letnie pisemne poręczenie! Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy! Wysyła za zaliczką.

Pierwsza fabryka zegarów 6121 3 8

Hanns Konrad

c. i k. nadworny dostawca Brüx Nr 2931 (Czechy).

Główny katalog z przeszło 3000 odbitek na żądanie zadarmo opłacony.

Meble z gwarancyą

z materyału suchego i doborowego od najprostszych do najwspanialszych, jakoteż i wszelkie inne roboty w zakres stolarstwa meblowego i budowlanego wchodzące, po cenach przystępnych wykonuje i ma na składzie

Pracownia artystyczno-stolarska

Wojciecha Bobra w Krakowie, ul. Rajska l. 10. 6628 8 8

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1910 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.12 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.07 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
4.20 rano (osob.) do Oświęcima.
6·05 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa i Stryja)
6·45 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (pospieszny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
5.32 wiecz. (osob.) do Rzeszowa.
7.15 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) na linię tranwersalną do Suchy, Nowego Zagórza, Żywca, Gorlic, Przemyśla i Tarnopola.
8.38 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk i Lwowa.
10.35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Wieliczki, Jasła, Rzeszowa, Przemyśla i Stryja.
11·10 w nocy osob. do Wieliczki.
11·59 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec.
3.32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.07 r. (osob.) ze Lwowa, Przemyśla, Chyrowa, Nowego Zagórza i Rozwadowa.
6.00 r. (osob.) z linii tranwersalnej od Nowego Zagórza, Jasła, Nowego Sącza.
6.49 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.55 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) ze Lwowa, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.22 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza przez Suchę.
5.45 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6.22 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

4801 (Hotel Drezdeński) 77 0

Proszę żądać wszędzie.

Do wynajęcia

zaraz lub od 1 października

3 pokoje słoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarka, oświetlenie elektryczne etc., pralnia na strychu z urządzeniem.

Topolowa 48.

Wiadomość na miejscu lub u budowniczego **Kleinbergera**, Grodzka 69, tel. 1567. 6547 18 20

L. 2836. 7159 3 3

Ogłoszenie.

Gmina katolicka w Kolbuszowej ma do wynajęcia zaraz lokal sklepowy w rynku, o 5 ubikacyach i 2 piwnicach, ewentualnie z urządzeniem sklepowem.

Burmistrz.

SPECYALNY

Magazyn mebli „kuchennych" i przedpokojowych

poleca

E. PLESSNER

Szewska 21.

6028 2 5

L. 2391 7071 2 3

KONKURS.

Wydział powiatowy w Gorlicach rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Uściu Ruskiem. Z posadą powyższą połączona jest roczna płaca 1400 kor. i roczny ryczałt na objazdy 800 kor. tudzież prawo do emerytury, a to w granicach postanowień ust. z dnia 12 maja 1909 Nr 63 Dz. u. kr.

Do okręgu powyższego należą gminy: Banica, Jasionka, Krywa, Bartne, Bielanka, Blechnarka, Bodaki, Gładyszów, Hańczowa, Klimkówka, Konieczna, Kunkowa, Kwiatoń, Leszczyny, Łosie, Ług, Małastów, Nowica, Pętna, Przegonina, Przysłup, Pstrążne, Regetów Wyżny i Niżny, Ropa, Ropki, Skwirtne, Smerekowie, Uście Ruskie, Wirchne, Wysowa i Zdynia.

Starający się o powyższą posadę, muszą, prócz fizycznej zdatności, wykazać posiadanie następujących warunków:

1. Obywatelstwo austryackie;
2. Dyplom dra medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3. Nieskazitelny charakter;
4. Znajomość języków krajowych;
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Lekarz okręgowy w Uściu ruskiem będzie mógł otrzymać zezwolenie na pełnienie obok służby lekarskiej okręgowej również obowiązków lekarza zdrojowego podczas sezonu kąpielowego w Zakładzie wodoleczniczym w Wysowej.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya, wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, według Dz. u. kr. Nr. 83/89. Nadto lekarz okręgowy będzie obowiązany utrzymywać aptekę domową. Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gorlicach najdalej do **dnia 31 października 1910.**

Gorlice, dnia 20 września 1910.

Wydział Rady powiatowej.

Cudownie wprost

są dobrane środki pomocnicze w „Macierzankowem" mydle prawdziwem W. Bracha. Mydło to jest roślinne i natłuszczone i chroni skórę od pękania. Przy używaniu tego mydła staje się płeć czysta i świeża, wszelkie choroby skórne, jak opalenie, wągry, pryszcze, czerwoność rąk i nosa i odmrożenie i t. d. znikają, a przy nadmiernym tłuszczu staje się płeć matowa. **Wszędzie do nabycia,** w głównym składzie:

Drog. „Sanitas", Długa 18.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. 19.

Telefon 1580.

Kapitał akcyjny 10 milionów koron.

udziela

kredytów długoterminowych

w obligacyach na przedsiębiorstwa przemysłowe;

eskontuje **weksle** kupieckie i dewizy,
inkasuje weksle we wszystkich krajowych i zagranicznych miejscach,
kupuje i sprzedaje **papiery wartościowe, waluty i przekazy** na miejsca zagraniczne
wymienia **kupony** i wypłaca wylosowane papiery wartościowe,
przechowuje papiery wartościowe i zarządza nimi,
wydaje **listy kredytowe** na wszystkie kraje,
ubezpiecza **losy** przed stratami przez wylosowanie,
przyjmuje **zlecenia giełdowe** i uskutecznia je pod najprzystępniejszemi warunkami, oraz udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej **lokacyi kapitałów**,
przegląda bezpłatnie **losy** i inne papiery, podlegające wylosowaniu,
składa **wadya i kaucye.** 6889 5 0

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący oraz na książeczki wkładkowe na 4%

Kwoty do 5000 koron dziennie wypłaca bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.
Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.
Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.
Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 6348 7 0

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2083/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Jeneralny zastępca
Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

Świece Apollo

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśnięta jest lira a na boku Słowo „Apollo".

APOLLO

6659 8 55



Największy i najstarszy w kraju skład maszyn do szycia i haftu
Józefa Iwanickiego
w Krakowie (Hotel Pollera)

poleca maszyny do robót wszelkiego rodzaju jako to: krawieckich, szewskich, kuśnierskich, trykotowych itp. **Dogodne spłaty ratalne.** Wielki wybór jedwabiu, nici, bawełny, igieł, oliwy i części składowych. We wzorowo urządzonej pracowni mechanicznej wykonują się wszelkie naprawy z ścisłą dokładnością. **Co 50-ty szczęśliwy odbiorca otrzymuje maszynę gratis, zaś co 100-tna maszyna idzie na dar grunwaldzki.**

Józef Iwanicki, mechanik, Kraków, Szpitalna 32, Hotel Pollera. 4468 30 104

Pani

która kupowała we wtorek 4 b. m. o godz. 11 zabawki u Szczurkowskiego i pytała o wzór na róg do poduszki, raczy odesłać do sklepu Szczurkowskiego wzięty zapewne przez pomyłkę **parasol** ze złotą skówką i wygrawirowanem nazwiskiem „Gońka". 7323 2 2

Obiady w domu i na miasto

kuchnia wyborowa. Pańska 5, I p., na lewo. 7299 2 3

Panna inteligentna, wszechstronnie wykształcona, z dwoma kursami seminaryum, z językiem francuskim, muzyką i znajomością buchalteryi, poszukuje posady nauczycielki domowej, ewentualnie posady biurowej w zakresie handlu lub przemysłu. Zgłoszenia pod „Konstancya" poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu. 7310 1 2

OXO

Kostki z rosołu wołowego
Spółki LIEBIG
Cena **5** halerzy.



Do przyrządzenia znakomitego rosołu wołowego.
Nazwisko Spółki LIEBIG jest GWARANCYĄ.

6859 2 6

Zakład dentystyczny

Dra med. J. Syropa, Kraków, plac WW. Świętych 10. Nr. Telefonu 721.

Leczy i prostuje zęby krzywo rosnące i szczęki nieprawidłowe. 6760 6 10

Mostki złote stałe i do zdejmowania. — Lecznica dentystyczna **dla mniej zamożnych** od 9—12 i od 3—6.

Czas to pieniądz!!

Gospodyniom naszym polecamy szybki sposób sporządzania **galaretek owocowych** w rozmaitych smakach. Wszędzie do nabycia. Cena 30 h. „Vitellio" I-sza Galic. fabryka olejków eterycznych, esencyj owocowych, musztardy i octu. 6495 2 6

Lwów — Na Błonie l. 10.

4809 58 84

Atramenty Karmańskiego są najlepsze.

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 6472 8 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Kurs przygotowawczy

do **egzaminu rachunkowości państwowej,** buchalteryi pojed. i podwójnej w języku pol. jak i niem. zdawanych przed odnośnemi komis. w c. k. Namiestnictwie, Akademii handlowej i w Wydziale krajowym, został otwarty.

Kandydaci i kandydatki obok teoret. wykształcenia nabędą również doskonałej rutyny w praktycznych wiadomościach. Dla pań osobne godziny. Pomyślny rezultat, egzam. zapewniony. Na kurs można się wpisywać w każdym czasie. Również udzielam lekcyi koresp. handl., bankowej stenografii, kaligrafii i konwersacyi niemieckiej. 6090 5 5

HENRYK GOTTLIEB

zaprzysiężony rzeczoznawca ksiąg handl. przy c. k. Sądzie kraj. i prof. rachunk. państw. b. dyrektor banku warszawskiego. Kraków, ul. Dietlowska 68. II. — Telefon 1137.

49 41 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Magazyn i Pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24
poleca na sezon obecny wielki wybór materyałów
modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 90 104
Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.

Zdolna pani

znająca język niemiecki, znajdzie posadę biurową. Fabryka tutek „Progress", Wrzesińska 1. 7293

Pokoje dla panien

z utrzymaniem lub bez, u **Maryi Denker, Kraków,** ul. Sobieskiego l. 19, w bliskości kursów im. Baranieckiego. 7115 4 6

Do wynajęcia

od 1 października mieszkanie składające się z czterech pokoi, przedpokoju, kuchni z nyżą, łazienki etc., na I piętrze, z balkonem, przy ulicy Kremerowskiej l. 2 (róg ul. Sobieskiego). Wiadomość tamże. 7216 3 3

Zmiana lokalu!
Zakład pogrzebowy „Concordia"
JANA WOLNEGO
przeniesiony na Plac Szczepański L 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 311 87 0

1 lub 2

nowo, z komfortem urządzone pokoje, z osobnem wejściem, światło elektkr., z wykw. utrzymaniem, zaraz odnajmę. Pańska 5, I p., na lewo. 419 3 0

Gabilotka

do zawieszenia na bramie, do sprzedania w Magazynie Robót ręcznych „Iris" w Krakowie, Floryańska 32. 6848 5 10

Młoda, inteligentna Poznanianka

mówiąca i pisząca dobrze po polsku i niemiecku, posiadająca kurs buchalteryi, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych, biurowego lub jako sekretarka lub towarzyszka. Zgłoszenia pod **„Wielkopolanka"** poste restante **Kraków.** 7301 1 3

Służąca

umiejąca pielęgnować dzieci, potrzebna do dziecka 1½ rocznego. W pierwszeństwie przyjęt. zostanie mamka, która już dziecko odkarmiła Zgłoszenia listowne: **W. Z. 1910.** poste rest **Kraków.** 7319 1 5

Kierujący piwniczny

wielkich pierwszorzędnych składów win, władający językiem niemieckim, rozumiejący się na kupnie win w miejscach produkcyi, obeznany także doskonale z wyrobem napojów alkoholicznych, również z wyrobem win owocowych, pragnie zamienić posadę od 1 stycznia 1911 r., ewentualnie może przystąpić do spółki, celem założenia wzorowego, hurtownego i częściowego handlu win w Krakowie lub we Lwowie. Może również przyjąć kierownictwo większego handlu korzennego. Zgłoszenia: **Kierujący piwniczny** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 7312 1 3

Biedny uczeń kl. VI. gimn.

poszukuje lekcyi. — Wiadomość: **Stanisław Bieńkowski, Kraków,** Kołłątaja 9 u p. Degórskiej. 400 6 6

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą

D. Buchner

na parterze w realności **mojej** pod **l. 23** na **Stradomiu** przeniosłem do tego samego domu na

I-sze piętro

obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję i daję na spłaty miesięczne. Najnowsze towary na nadchodzący sezon jesienny i zimowy jakoto: Materyały **angielskie sukienne, wełniane i jedwabne** na kostyumy, suknie i bluzki, (suknie) koronkowe, haftowane, taftowe i tiulowe.

Wielki wybór **dywanów, chodników, kap pluszowych i koronkowych, portyer, stór tiulowych i firanek** po znacznie zniżonych cenach.

Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci

6234 4 4 **D. Buchner.**

Która inteligentna i miła

panna pragnie wyjść za mąż

za przystojnego kawalera, lat 30, relig. katolickiej, właściciela handlu korzennego, przynoszącego mu rocznie dochodu 8000 koron (z zwiększeniem kapitału dochód będzie wyższy), raczy łaskawie zgłosić się pod adresem: **Kupiec** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Dyskrecya zapewniona, toteż na anonimy nie odpowiada. 7111 4 4

W celu matrymonialnym

chciałaby się zapoznać panna lat 21, dobrze wychowana, fachowa, z mężczyzną młodym, uczciwym, na stanowisku. Zgłoszenia pod „Dla celu 10" poste restante Kraków, za okaz. kwitu inserat 7275 2 6

ZAKOPANE

„JERZEWO"

Pensyonat Zofii Włyńskiej
przy ulicy Jagiellońskiej.
= otwarty przez cały rok. =

Dom w zupełności odnowiony, świeżo z komfortem urządzony, pokoje z werandami i pięknym widokiem, kurytarze ogrzewane, kuchnia wykwintna i zdrowa, usługa wzorowa, fortepian w miejscu. Ceny przystępne. 6213 10 10

Ważne dla P. P. Gospodyń!

Rogóżki, chodniki kokosowe, maty japońskie. Szczotki, trzepaczki, pióropusze, masa francuska i lakiery do podłóg. Sznury do bielizny, przybory do prania. Kalosze rosyjskie po zniżonych cenach. **10 mydełek dużych, sortowane zapachy K. 1·80** — najtaniej u firmy

Sporn i Spółka, Kraków
ul. Floryańska 14. Hotel pod Różą

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.